

GŁOS PORANNY

DZIENNIK SPOŁECZNY, POLITYCZNY I LITERACKI

Redakcja i Administracja Piotrkowska Nr. 101. —
Redaktor przyjmuje od godz. 5-ej — 7-ej wieczorem.

Cena 25 groszy

Telefony: Redakcja Nr. 44-44 Administracja i Ekspedycja Nr. 77-77 Nr. konta P. K. O. 66.155

PIERWSZY STRZAŁ W KONSTYTUCJĘ

Premjer Świątalski zapowiada zmianę obecnego ustroju
Wielka mowa prezydenta rady ministrów na przyjęciu urządzonym w wielkiej sali Pałacu Namiestnikowskiego dla posłów i senatorów klubu B. B.

Warsz. koresp. „Głosu Porannego” telefonuje:

Wczoraj w godzinach przedpołudniowych odbyło się posiedzenie klubu B. B., na którym prezes klubu poseł Sławek wygłosił półtoragodzinne przemówienie, przedstawiając najbliższe zadania klubu. Główną uwagę zwrócił p. Sławek na konieczność przeprowadzenia reformy konstytucji.

Posiedzenie uznano za ściśle poufne. Jednocześnie ogłoszono, że poseł Baćmaga został usunięty jednomyślną uchwałą klubu.

O godzinie 5 popoł. premier Świątalski przyjął wszystkich posłów i senatorów klubu B. B. w wielkiej białej sali prezydium rady ministrów. Przy tej okazji pan premier wygłosił przemówienie, zwracając się do posłów i senatorów z wezwaniem do ściślejszej współpracy z rządem nad dalszą budową i umocnieniem państwa polskiego. Następnie rozwinęła się dyskusja w której wzięło udział 32 posłów i senatorów, wypowiadając się na poruszony temat. Dyskusja miała charakter chaotyczny i nie doprowadziła do żadnej konkluzji. Pod koniec zebrania, które trwało 4 godziny przemawiał jeszcze minister Kwiatkowski, charakteryzując sytuację gospodarczą.

Mowa premiera

Jest moim obowiązkiem zwrócić panom uwagę, że spada na nas w obecnej chwili twarda konieczność zajęcia się nie tylko zagadnieniami życia codziennego, lecz wielkim programem należytego zorganizowania państwa. Musieliśmy uwolnić się od pęt, musieliśmy wyrząbać granice i utrwalić je. Musieliśmy krok za krokiem zdobywać

dla Polski znaczenie i szacunek w świecie. W kolejności zadań, przyszedł do nas twardy obowiązek uczynienia z państwa takiego organizmu, któryby był zwartym i przystosowanym zarówno do codziennego życia, jak i do chwil ciężkich.

Znamy trudności tej pracy: jedni zapatrzeni w swoje życie codzienne, kłopoty dni powszednich, przysłonięte mają oczy i w źle skleconym domu pragnęliby tylko sprzęty raz po raz coraz to w inny sposób przedstawiać, ludząc się, że w ten sposób wygodę i bezpieczeństwo zdobędą.

Dla innych jest zły ustrój państwa dość wygodny. Ci drzwiami i oknami starają się wprowadzić do domu tyle narzekań, tyle żalów, tyle gniewu, że temi narzekaniami napelniają izbę po brzegi, by wtedy w niej oddechu dla spraw istotnych nie było.

Ktokolwiek kiedy zajmował się polską literaturą polityczną, ten z pewną melancholią przeglądał tytuły jej dzieł. Najpopularniejszym tytułem dla przedrozbiorowych naszych pisarzy politycznych było: o naprawę Rzeczypospolitej.

Pisano rzeczy słuszne, rzeczy zda się jasne jak słońce, rzeczy przepełnione siłą przekonania, kręśło nie nieledwie krwią serca — lata mijały — tytułów gromadziło się coraz więcej, coraz częściej rozbrzmiewał chór głosów, pełnych

niepewności o byt państwa, a życie szło dalej i na tych samych fałszywych podstawach, oparte i zorganizowane, w każdej chwili grożące zawaleniem się całości.

Do naprawy istotnej przystępowano wtedy, gdy było już prawie zapóźno, by dać wyraz tej smutnej polskiej prawdzie o mądrości po szkodzie. Wśród tradycji polskich tyleż tak godnych szacunku, o dziedziczyliśmy, nie-tety, i te tradycje, mówienia, rzeczy mądrych bez umiejętności realizowania.

Te snuścizne polska najgorsza, która miała topić ważne zagadnienia w bagnie drobnostkowości w małej codzienności — musimy złamać. Wiemy wszyscy doskonale, w jakiej atmosferze tworzone pierwsze zryby naszego ustroju.

Nikt w Polsce nie kwapi się z obroną twórców konstytucji marcowej. Jeśli coś można znaleźć na usprawiedliwienie nieszczerznych jej autorów, to chyba to tylko, że w debatach sejmowych ówczesnych przebiegało się nieledwie w każdym oświadczeniu przekonanie, że konstytucja wtedy uchwalona nie może być długotrwała, będzie musiała być z biegiem czasu zmieniona.

To przeświadczenie podykto wał artykuł, który nakłada na obecny sejm zadanie rewizji konstytucji.

Autor artykułu tego myślał sobie wtedy, że życie spokojne będzie wykazywało braki i potrzeby zmian, które dostrzeżone przez wszystkich, będą łatwe do usunięcia.

Bieg życia wewnętrznego w Polsce poszedł po linii o wiele dramatyczniejszej, niż mogli to przypuszczać autorowie złych artykułów konstytucji. Wystarczyło zaledwie kilka lat praktyki, by okazało się, że tak źle zorganizowane państwo od zgu by ratować będzie trzeba. Nikomu nie wolno nad tą bolesną nauką lat przechodzić z lekkim sercem do porządku dziennego.

Panowie, jako klub bezpartyjny Bloku — mówił dalej p. premier — macie tę zasługę, żeście to zagadnienie konstytucji postawili najsmielej. Panowie nie zapomnieliście o obowiązku nałożonym na ten sejm. OBOWIAZEK TEN PRZYPOMNIAŁO OREDDIE P. PREZYDENTA, WYGŁOSZONE PRZEZ P. MARSZAŁKA PIŁSUDSKIEGO PRZY OTWARCIU OBU IZB.

Zwracało się ono do posłów z apelem i najlepszą wolą, by licząc się z realnymi potrzebami życia, szukali przez położenie nowych podstaw prawnych rozwiązania wielkich za-

gadnień harmonijnego współdziałania władz państwowych.

LICZENIE SIĘ Z REALNymi POTRZEBAMI ŻYCIA MUSI BYĆ JEDYNĄ BUSOŁĄ W PRACACH NAD REWIZJĄ KONSTYTUCJI.

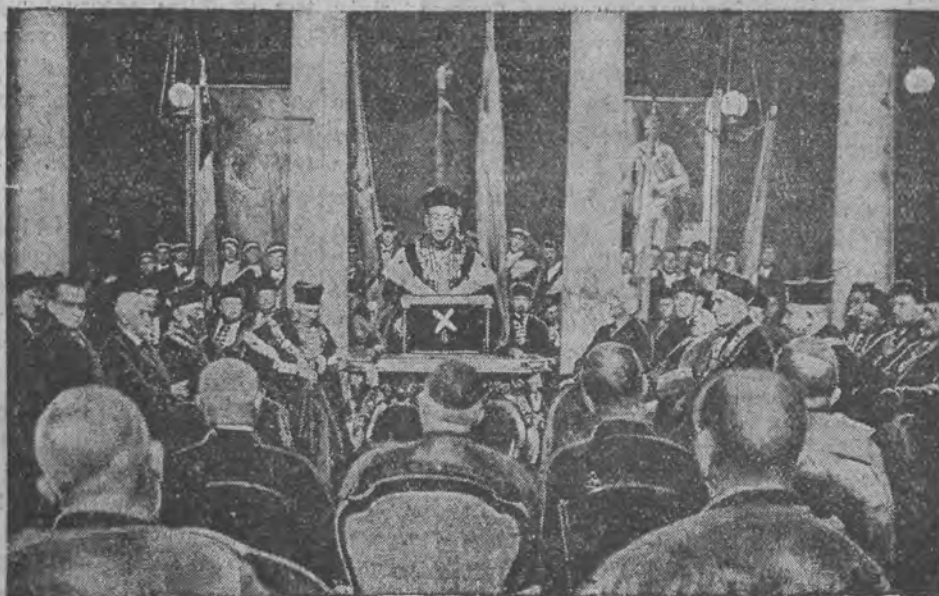
Położenie geograficzne Polski, którego nikt nam pozazdrościć nie może, zmusza nas do szukania takich form organizacyjnych państwa, by sprawność jego działania, szybkość i siła były gwarantowane i to nie tylko w czasie pokoju, ale i na czas burz i huraganów, od których nikt asekurować nas z całą pewnością nie może.

Jest to kryterjum, któremu wszystkie względy inne muszą być podporządkowane, choćby one gdzieindziej miały swój walor i za nienaruszalną świętość były uważane. Nie można w pogoni za wszelką wolnością GUBIĆ PEWNOŚCI, ŻE PAŃSTWO BĘDZIE SILNE I WOLNE. Nie można młodego państwa, które swoje więzy organizacyjne musi mozolnie i powoli spajać, zrównywać z państwami, które przez długie lata nieprzerwanej wolności miały czas zmontować swą maszynę, tak zwarcie, ŻE IDZIE ONA TRADYCYJNYM PEDEM MIMO KRYZYSÓW I PRZESILEŃ.

Nie wolno zestawiać państw o wielkim wyrobieniu politycznym z państwem, które nie ze swej winy, ale z powodu klątwy swych dziejów — tego wyrobienia politycznego nie mogło nabyć.

Zadaniem polityki w bardzo wielu wypadkach jest tylko bardzo proste i jasne prawdy w życie wcielać. Taką prostą prawdą były nasze walki o niepodległość Polski i o zdobycie dla niej granic. Sprobowaliśmy te prawdy na ziemię wśród trudności, których z trudnością obecną przy rewizji konstytucji porównać nawet nie można i dlatego — zakończył pan premier — jestem przekonany, że trudność ta zostanie usunięta i cel naprawy ustroju państwa zostanie osiągnięty.

350-lecie uniwersytetu w Wilnie



Moment z przemówienia rektora U. S. B. ks. dr. Falkowskiego (x).

DR.

Ludwik FALK

specjalista chorób skórnych i wenerycznych

powrócił

NAWROT 7, Tel. 28-07;

od 10—12 i od 5—7. 6801

Fratel dr. Seipel



wycofuje się z życia partyjnego i wyjeżdża na dłuższy urlop wypoczynkowy.

Co piszą inni

Szał propagandowy

Jak wiadomo Polska agencja telegraficzna podała prasie wywiad z Bernardem Shawem, który znakomity pisarz angielski po paru dniach zdementował. Na ten temat Antoni Słomkowski zamieszcza w „Wiadomościach Literackich” następujące uwagi:

„Podczas gdy Wacław Sieroszewski robi nam propagandę w Ameryce, na starym, gasnącym świecie wyręczają go korespondenci P. A. T'a. Już się zdawało, że Bernard Shaw przystąpił do sanacji, że jest z pierwszej brygady, że na lato pojeździ do Druskiénik. Ukazał się wywiad z Shawem, rozesyłany przez agencję Reutersa. Znakomity komediopisarz angielski powiedział tam mnóstwo miłych i wygodnych rzeczy. Wogóle tak się spisał jakby sam Erenberg z Wielopolską na imieniny do Belwederu laurkę posłał. Ogromny był z tego jubel i tę śliczną litaurkę z soczystym komentarzem przedrukowała prasa warszawska. W „Kurjerze Porannym” Shaw był fetowany i pieszczony niemal jak w swoim czasie Messalówna. Cóż to za pisarz! I co to za głowa! I jak on kocha Polskę i jak rozumie Piłsudskiego! Już nawet miało paru pułkowników pojechać do Londynu, że się tam taki cadyk znalazł, który wie, co Dziadek myśli. Sławek z Prystorem mieli jechać i prosić, żeby im Shaw dał ściągaczkę. Ale głosu prawdy ani pod kocem maku, ani pod kocem nie schowasz. Shaw sprostował wywiad. Pokpił sobie przy tej okazji bardzo dyskretnie. „Kurjer Poranny” sprostowania tego, naturalnie, nie umieścił. Genjusza z przed czterech dni nazwał prosto blaznem. Czytelnik, który w porwie patriotyzmu nabył wszystkie dzieła angielskiego piewcy sanacji, nie zdążył nawet kartek rozciąć, gdy się dowiedział, że to wszystko była omyłka i że Shaw naprawdę jest zwykłym kłownem i hochsztaplerem.

Wartoby przy tej okazji sprawdzić, kto właściwie nadużył zaufania pisarza angielskiego. Przysłówie włoskie powiada: „traduttore-traditore”. Przysłowia rzadko mówią prawdę, ale w tym wypadku trafiło się ślepej kurze „złote ziarno myśli”. Nie zamierzam zresztą bronić Shawa. Staruszek da sobie radę. Uwielbiam go jako komediopisarza, ale jako myśliciela dziś nikogo czarować nie może. Nie chodzi tu w dodatku o Shawa, ale o szal propagandowy”.

Nie można się izolować nawet w dobrobycie

Plany protekcjonizmu celnego w St. Zjednoczonych upadły

Stany Zjednoczone, podobnie jak każdy kraj współczesny, są dotknięte chorobą protekcjonizmu: pragną one poddać ochronie celnej nie tylko swe stare i dobrze prosperujące galezie przemysłu, lecz również przemysły młode i te, które wymierają. Tego rodzaju nacjonalizm gospodarczy schlebja dumie narodowej amerykańskiej, dumie, rozwiniętej do ostatnich granic.

Obecny prezydent Stanów uchodzi za zwolennika cel ochronnych. Partja republikańska, będąca u władzy już za czasów prezydenta Coolidge'a i wzmocniona wraz z obieraniem prezydenta Hoovera, jest

za protekcjonizmem podobnie jak prezydent — jej przywódca.

Pierwszym tedy wysiłkiem obecnego ciała ustawodawczego było zamierzenie podniesienia cel ochronnych. Projekty, poddaw. pod obrady parlamentu, były prosto druzgocące dla importu do Stanów. Uchwały przyjęte są wprowadzić trochę łagodniejsze — lecz również ostre i krańcowe.

Najgorętszymi protekcjonistami w Ameryce są oczywiście farmerzy. We wszystkich krajach świata rolnicy mają nie wiele do kupienia a wiele do sprzedania. Szczególnie dotyczy to farmerów amerykań-

skich. Ludzie ci nie mają żadnego pojęcia o tem, co się dzieje na szerokim świecie, nie zdają sobie sprawy jaka jest współzależność między krajami na polu ekonomicznym i politycznym. Sądami farmerów amerykańskich są z północy Kanada z południa Meksyk a skomplikowane stosunki pomiędzy wielkimi krajami europejskimi jak Anglja, Niemcy, Italja, Polska i Francja są tym ludziom zupełnie obce. Ignorancja tych ludzi dochodzi do egoizmu.

Wkrótce po wojnie jeden z senatorów tej sfery wyjechał na tydzień do Europy. Po powrocie do

swej ojczyzny oznajmił w jednym z pism, że potrafił w kilka minut wyjaśnić od A do B w jaki sposób można wszystko załatwić ku ogólnemu zadowoleniu. Inne pisma przypominały temu senatorowi, że alfabet ma jeszcze inne litery do Z. Mimo to senator nie przestawał twierdzić, że rozwiązanie wszystkich kwestji jest proste i nieskomplikowane.

Farmerzy poczęli domagać się w pierwszym rzędzie wielkiego cła na cukier. Cukier jest we wszystkich krajach artykułem pierwszej potrzeby, a w Ameryce odgrywa jeszcze poważniejszą rolę niż w Europie. Głównym dostawcą tego artykułu do Stanów jest wyspa Kuba. Od cukru pobierano 67,85 procent od wartości. Izba propoowała podwyższyć to cło do 92,36 proc. Plantatorzy kubańscy pozwolili sobie przypomnieć senatorom amerykańskim, że tego rodzaju podwyższenie cła oznaczałoby wygłodzenie całej wyspy, gdy chodzi o dobro całych Stanów.

Niestety Kuba nie jest „obcą wyspą” wobec Stanów. Stany są bowiem protektorami nad Kubą, protektorami, którzy się sami narzucili. Moralność, której sztandar tak wysoko noszą Stany, nie pozwala jednak na to, by protektor krzywdził protegowanego. Farmerzy amerykańscy byli zdumieni nowością, że Kuba nie jest „obcą wyspą”. Projekt podwyższenia cła na cukier upadł.

Nie należy zapominać, że wraz z wzrostem cel, wzrastają ceny. Amerykanie prowadzą tryb życia, nie mający nic wspólnego z oszczędnością. Rozwinęły do najwyższego stopnia system sprzedaży na raty sprzyja angażowaniu się w zakupach jeśli nie ponad siły, to w każdym razie do ostatecznych granic przeciętnego amerykańczyka. Wzrost cen, jaki musiałby nastąpić po wprowadzeniu w życie protekcjonizmu kazał zastanowić się nad tą reformą niejednemu z najgorliwszych jej zwolenników.

Wreszcie — i to nas europejczyków zainteresuje najwięcej — to fakt, że 27 państw europejskich nadesłało do rządu Stanów Zjednoczonych 38 not (nie zwykłych reklamacji, ani protestów!) w sprawie projektowanego podwyższenia cel.

Noty te w tonie zdecydowanym przypominają rządowi Stanów, że odwet ze strony państw europejskich, dotkniętych przez cła ochronne, odbiły się b. boleśnie na prosperacji przemysłu amerykańskiego.

To jeszcze nie wszystko.

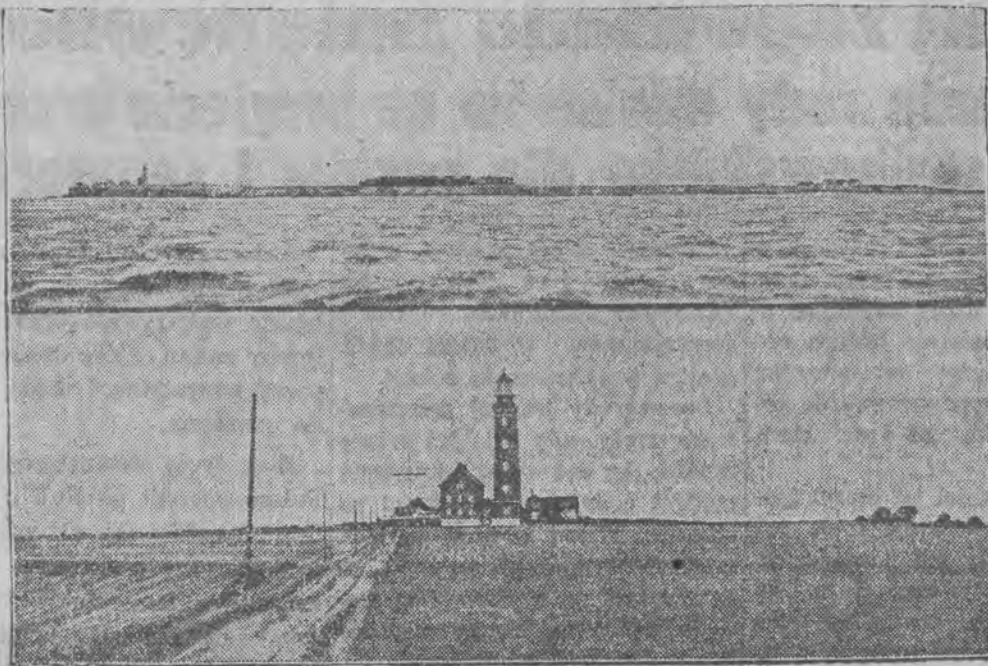
Około siedmiu miliardów dolarów jest zainwestowanych w przedsięwzięcia europejskich przez finansistów amerykańskich. Właśnie przez finansistów, a nie przez drobnych ludzi z ludu i mieszczaństwa. Kapitały tych finansistów były zagrożone. Z tej tedy strony projekt spotkał się ze sprzeciwem i tym razem ze sprzeciwem poważnym.

Ostatnim przeciwnikiem protekcjonizmu jest partja republikańska. Zadała ona potężny i ostateczny cios projektowanej reformie cel.

Największe tedy i najpotężniejsze państwo świata nie potrafiło się odizolować w swym dobrobycie i musi się poddać ogólnym prawom solidarności ekonomicznej.

Prof. Fortunat Strowski.

Tu będzie wystrzelona pierwsza rakietą w przestworza



Na wysepce Oie, na południu - wschód od wyspy Rugji.

Angielski sterowiec R. 101

gigantyczny rywal Zeppelinów

Od paru lat dochodziły wieści o budowanym w Cardington, Bedford w Anglii, olbrzymim sterowcu. Miał to być największy i najnowocześniejszy sterowiec świata, którego szczegóły techniczne trzymane były w ścisłej tajemnicy. Obecnie sterowiec ten oznaczony liczbą — R. 101 — został wykonany i odbywają się z nim próby. Pierwszy lot — jak doniosły telegramy — wypadł pomyślnie. Wiele szczegółów technicznych trzymanych jest nadal w tajemnicy — ogólnie jednak pozwalają twierdzić, iż R. 101 przewyższa Zeppeliny.

Objętość R. 101 wynosi 140.000 metrów sześciennych — liczbą tą jednak ma swą wymowę tylko dla fachowców. Łatwiej uzmyslić sobie można wielkość sterowca, wiedząc, iż długość jego wynosi 120 m. a średnica przekroju w najgrubszym miejscu 40 m. Tak więc balon ten przewyższa rozmiarem największe okręty, jak również wszelkie inne, dotychczas wybudowane sterowce.

Energję pędną stanowi 5 motorów Diesla, każdy siły 650 K. M. Pozwala to balonowi przedzierać się nawet naprzeciw silnego wiatru.

Jak wiadomo zaś, właśnie mała odporność sterowców w walce z wichurą stanowi ich piętę achillesową. Nie tak dawno, sterowiec niemiecki „Hr. Zeppelin” przy przebiegu Atlantyku o mało nie uległ w walce z przeciwnym wiatrem i

nie zatonął wraz z licznymi pasażerami.

Obszerne kabiny R. 101 mogą pomieścić normalnie stu pasażerów, a nawet więcej. Poza tem balon obciążony jest zbiornikami paliwa i wystarczającymi do pokonania kilku tysięcy kilometrów przestrzeni. Wiele uwagi zwrócono na zagadnienie bezpieczeństwa. Zmniejszono do minimum możliwość pożaru. W pomysłowy sposób wyrównano ciśnienie zewnętrzne i wewnętrzne na dziobie sterowca, udoskonalono stery i szybkość przemieszczania wody, służącej jako balast, z jednego końca balonu na drugi, celem zwiększenia równowagi.

Cichym sprawnym sługą na sterowcu jest elektryczność. Prąd wytwarzany przez dynamo służy do gotowania w małej kuchence, ogrzewa on kabiny, oświetla, a co najważniejsze przenosi rozkazy z izby kapitana do sterów i motorów. Bez wysiłku jeden człowiek porusza olbrzymimi sterami balonu lub też szybko przepompowuje wodę z jednego końca balonu na drugi, zależnie od konieczności utrzymania równowagi. Elektryczność wreszcie pozwala wysyłać radio-depesze do najbliższych portów i równocześnie odbierać wiadomości ze świata.

Zadaniem R. 101 jest obsługuwać linię pocztową: Londyn — Egipt — Indje — Australja. Jest to dla Anglii najważniejsza linja kolonialna obsługiwana przez aeroplany. Olbrzymi sterowiec dzięki

swej nośności będzie mógł zabierać znaczną ilość poczty i pasażerów, odbywając lot do Australji w jednej czwartej czasu jaki zużywają okręty. Dyplomaci, urzędnicy, kupcy i przemysłowcy oraz wszyscy ci, którym się spieszy, chętnie będą używali sterowca. Nie brakuje i globtrotterów, którzy słono zapłacą, aby tylko móc odbyć podróż napowietrzną, pełną emocji i niezapomnianych wrażeń.

Pasażerom zapewniono wszelkie wygodę. Sypialnie, sala zabawowa i jadalnia oraz weranda, z okien których rozciąga się potężny widok na kraje, nad którymi przelatuje. Można nawet zatańczyć przy dźwiękach jazzbandu, odegranego drogą radiową. Przytem skutkiem znacznej masy balonu nie odczuwa się prawie ruchu gondoli. Po pokładzie sterowca można o wiele swobodniej stąpać niż po pokładzie okrętu, a tembardziej aeroplanu. Dopiero huragan może na tyle rozbijać sterowiec iż — grozi pasażerom morska choroba.

A teraz pytanie: czy pomyślnie próby ze sterowcami nie wskazywałyby może na wyższość ich nad aeroplanami dla dalekich przelotów? Otóż obecnie ciężko na takie pytanie zdecydowanie odpowiedzieć. Sterowce najbardziej dotychczas znane, odznaczały się i odznaczają niezwykłą kruchością; przeobraża na ich korzyść natomiast wielka nośność oraz większa ekonomja przy przewozie ciężarów.

Ambasador angielski w Warszawie

Oficjalna nominacja króla Jerzego

LONDYN, 17 października. (Tel. własny) —

Dzisiaj król Jerzy oficjalnie zamianował posła i ministra pełnomocnego w Warszawie ambasadorem nadzwyczajnym i pełnomocnym Wielkiej Brytanji.

Dawniej S. H. S.

Obecnie Jugosławja

WARSZAWA, 17, 10. (Tel. wł.) Poseł Jugosławji zawiadomił oficjalnie ministerstwo spraw zagranicznych o podpisaniu przez króla Aleksandra w dniu 3 b. m. ustawy o przemianowaniu królestwa serbów, chorwatów i słoweńców na „Królestwo Jugosławji”.

Zmiana ustawy o podatku skarbowym

Dowiadujemy się, że w najbliższych dniach ma być wniesiony do sejmu projekt ministra skarbu o zmianach w przepisach podatku obrotowego.

Katastrofa samochodowa

3 osoby zabite

REWEL, 17, 10. (Tel. wł.) — W miejscu krzyżowania dróg linii kolejowej Rewel — Hapsal zdarzył się tragiczny wypadek samochodowy. Omnibus zderzył się z przejeżdżającym pociągiem. Samochód został przez parowóz rozbity. 3 osoby zostały zabite, 1 ciężko ranna.

Strejk arabów

Trwożny nastrój w Palestynie

JERUZOLIMA, 17, 10. (Tel. wł.) W Tel-Awiiwybuchł strejk robotników arabskich. Strejk arabów ma zadokumentować protest przeciwko nowym postanowieniom rządowym w sprawie „ściany płaczu”. Ze względu na strejk sklepy arabskie zamknięte. Również sklepy żydowskie z obawy przed rozruchami także pozostały zamknięte. Policja znajduje się w ostrym pogotowiu.

Mac Donald gościem Kanady

OTTAWA, 17, 10. (Tel. wł.) — Przybył tutaj premier angielski Mac Donald owacyjnie witany przez władze i ludność. Po południu Mac Donald udał się do letniej rezydencji premiera kanadyjskiego, oddalonej o 27 km. od Ottawy, i odbył dłuższe rozmowy podczas których poruszono różne kwestie obchodzące Kanadę, a po zostające w związku z rozmowami Mac Donalda z mężami stanu Stanów Zjednoczonych.

Kampania antyreligijna Żydów rosyjskich

Moskwa. (Ceps.) — W związku ze świętami żydowskimi bezbożnicy żydowscy w Moskwie zorganizowali kilka „wieczorów antyreligijnych”, na których wygłoszono cały szereg odczytów o treści ateistycznej. Na sądny dzień w Moskwie odbył się wielki antyreligijny wiec żydowski w jednej z największych sal moskiewskich w Domu Związkowym.

Wojska sowieckie w ofenzywie

maszerują w głąb Mandżurji

TOKJO, 17, 10. Z Mukdena donoszą, że w związku z marszem wojsk sowieckich na Lahasus i krwawymi walkami o tę miejscowość panuje w głównej kwaterze marszałka Ciang Sue Lianga w Kirin wielkie zaniepokojenie.

Akcja wojsk czerwonych nabiera coraz bardziej cech planowej ofenzywy, mającej na celu zajęcie Charbinu.

Armia czerwona po krwawej bitwie zajęła wczoraj Hwaczu, a przednie straż podchodzi już do Futing. Między Linkiang a Fu-

ting utworzył się regularny front, na którym zmagają się wszystkie rodzaje broni obu armii.

Wojskowe samoloty sowieckie zdołały przedrzeć się przez linie wojsk chińskich i zrzucały kilka bomb na miasto Ilang, najważniej-

szy punkt strategiczny, zamykający drogę do Charbinu. Ciang Sue Liang skierował nowe posiłki do Ilang, gdyż zdaje sobie sprawę, że po upadku tego miasta wkroczenie wojsk czerwonych do Charbinu stanie się nieuniknione.

Dr. Feliks Młynarski



b. wiceprezes Banku Polskiego, udał się dnia 14 b. m. do Genewy celem wzięcia udziału w organizacyjnym posiedzeniu komitetu fiskalnego ligi narodów.

Przywódca Centrolewu

będzie jeden z wybitnych postów lewicy

Warsz. koresp. „Głosu Porannego” telefonuje:

Wbrew wiadomościom, podanym przez pewne pisma, jakoby wybrano już przywódcę centrolewu, Agencja Wschodnia dowiaduje się, iż żadnych wiążących uchwał podczas narad stronnictw tworzonego centrolewu nie powzięto, a tem samem nie mogła być zdecydowana osoba przywódcy centrolewu.

Ze sfer poinformowanych Agencja Wschodnia dowiaduje się, iż przywódcą centrolewu będzie jeden z wybitnych postów lewicy. Nazwisko jego trzymane jest dotychczas w ścisłej tajemnicy.

Przywódca centrolewu ma mieć swój sztab doradczy w osobach reprezentantów wszystkich stronnictw, wchodzących w skład grupy centrolewu.

Krach na giełdzie nowojorskiej

9 miliardów złotych strat

NOWY JORK, 17, 10. Giełda nowojorska stała w dniu wczorajszym pod znakiem niebywałej paniki.

Z powodu niezwykle licznych zleceń sprzedaży, wszystkie papiery bez wyjątku wykazały gwałtowny

spadek, dochodzący w naczelnym akcjach do 15 punktów.

Około 4 miliony akcji zmieniło w ciągu tego dnia swych właścicieli. Straty na kursach akcji obliczają na 9 miliardów złotych.

Sojusz Biesiedowskiego z Kiereńskim

dla wspólnej walki z sowietami

PARYŻ, 17 października. — Były radca ambasady sowieckiej w Paryżu Biesiedowski nie wychodzi z domu bez opieki 2 tajnych policjantów francuskich, którzy mają go chronić przed ewentualnym zamachem ze strony agentów czerezwycząjki.

Wczoraj Biesiedowski, w asyście swych opiekunów, złożył wizytę Kiereńskiemu i po dłuższej konferencji z nim oświadczył, że wstępuje do jego organizacji politycznej, dla podjęcia wspólnej walki z Sowietami.

Następca Biesiedowskiego

Bubnow komisarzem oświaty

MOSKWA, 17, 10. (Tel. wł.) — Z rozporządzenia rady komisarzy ludowych zamianowano dotychczasowego sekretarza centralnego komitetu komunistycznej Białorusi Kamarnika członkiem rewolucyjnej rady wojennej i naczelnikiem urzędu politycznego armii. Kamarnik obejmuje to stanowisko po Bubnowie, który obecnie pełni bę-

dzie funkcje ludowego komisarza oświaty.

Na miejsce Biesiedowskiego radcy poselstwa sowieckiego w Paryżu rada komisarzy ludowych zamianowała Michała Raichela, dotychczasowego członka głównego komitetu komunistycznego w Moskwie.

Bunt więźniów w Berlinie

Walka straży więziennej i policji

BERLIN, 17 października. — Ubiegłej nocy w oddziale dla badania choroby umysłowej więźniów w więzieniu w Moabitie wybuchł groźny bunt. — Więźniowie stanęli w obronie swego towarzysza, którego miało odwiedzić do zakładu dla umysłowo chorych.

Buntownicy z dużą furją rzucili się na straż więzienną, powybijali wszystkie szyby okienne, zdemolowali cele.

Straż więzienna wezwała na pomoc policję, która musiała użyć broni. Około północy zdołano w więzieniu przywrócić porządek.

Uwiedziona córka

ma prawo zabić jej ojciec

BERLIN, 17, 10. (ATU). Wielkie wrażenie w całym świecie prawniczym wywołało ogłoszenie świeżego kodeksu karnego, wprowadzo-

nego przez prezydenta Meksyku Portezę Gilę na zasadzie pełnomocnictw nadzwyczajnych. Kodeks ten zacznie obowiązywać z dniem 15 grudnia b. r. Kodeks wprowadza nowy nader ciekawy paragraf, który przewiduje, że głowa rodziny ma prawo zamordować córkę, która została uwiedziona wraz ze sprawcą uwiedzenia i za to nie będzie karany sądownie. Ojciec ma prawo dokonać tego samosądu również w wypadku, gdy córka wyraziła swą zgodę na uwiedzenie. Nadto jeden z przepisów kodeksu przewiduje niekaranie stron w małżeństwie, gdy jedna z nich dokona samosądu w wypadku stwierdzonej zdrady małżeńskiej. Według przepisów nowego kodeksu zniesione będą sądy przysięgłych, a na ich miejsce będą w każdej sprawie powoływani odpowiedni rzeczoznawcy.

Skargi białorusinów na Polskę w Lidze

WILNO, 17 października. — Białoruski klub poselski otrzymał z sekretariatu ligi narodów pokwitowanie z otrzymania memorjatu białoruskiego klubu poselskiego, ilustrującego życie położenie białorusinów w Polsce. Memorjał ten jest jednym wielkim skazaniem na polskich wobec ligi narodów.

Wojewoda poznański Roger hr. Raczyński



w towarzystwie wicewojewody Gronziewicza (1), starosty Ruczyńskiego (2) i naczelnika Hempowicza tuż po objęciu urzędowania w dniu 14 b. m.

Krew na asfalcie

SENSACYJNA POWIEŚĆ ILUSTROWANA M. GEORGA.

(Ciąg dalszy).

— Ależ, Heleno, pomyśl, przecież był on naszym kolegą.

— Myślę o wszystkim. O ile ten człowiek, siedzący na pniu drzewa, jest naszym przyjaciелем Borysem, uczynilibyśmy lepiej, zostawiając go tam, gdzie się teraz znajduje.

ROZDZIAŁ XXXVII.

— Czy kazałem ci kraść? — mruzczał Borys.

Juanita drżała, jak zbity pies. — Nie, nie kazałem. Ale wpierw wysłuchaj mnie!

Nieczyste sumienie, trwoga, że Borys ją teraz opuści — i wszyscy przyznają mu rację, a nikt nie stanie po jej stronie — uczyniły ją niezwykle uległą. Stała skłona, jak jej babka na polach Południowej Karoliny przed właścicielem plantacji. Serce jej biło jak dzwon. W oczach Juanity lśniły łzy.

— Wysłuchaj mnie... podarowano mi broszkę... pragnę tam z tobą pomówić...

— Aby mnie zawlec do policyj. Nie zamierzam wcale tam pójść.

— Nonsens! — wtrąciła się Irena. — Mają oni przecież twój adres. W tym celu nie potrzebowali cię przzywać do siebie.

Juanita czuła, iż siostra chce jej pomóc.

— Napewno nie mają zamiaru oddać cię w ręce policyj. W głosie ich brzmiała radość, gdy o ciebie pytali. Miała wrażenie, iż cieszą się z tego, że cię ujrzą.

— Cieszą się, że mnie ujrzą? Chciałbym wiedzieć, kto się może z tego cieszyć?

* * *

Juanicie udało się sprzedać broszkę pewnemu znajomemu właścicielowi knajpy. Za uzyskane pieniądze kupiła flaszkę whisky i spory zapas jedzenia.

Ustawiła wszystko na stole; Borys szybko zaczął jeść. Irena z Meadowem zniknęli. Borys został sam z Juanitą.

— Pojmuję twą radość. Przyskadasz mi pracować; chcesz abym pieniądze i jedzenie przyjmował tylko od ciebie.

Juanita nie miała ochoty na kłótnię. Usiadła na krawędzi stołu kuchennego i zaczęła gładzić włosy Borysa.

— Nie puszcze cię...! Co chcesz robić bezemnie, no proszę, powiedz.

Prawą rękę wsunęła za koszulę Borysa i pieszczotliwie gładziła jego piersi.

Borys chwycił dziewczynę za ramię.

— Co za djabł w tobie siedzi! Od pierwszej nocy masz na demną dziwną władzę.

Wstał i tragikomicznym ruchem podniósł rece ku sufitowi.

— Władza nad mężczyzną w ręku kobiety jest straszną bronią. Mężczyzna schodzi na psy.

Borys chwycił Juanitę za gardło i rzekł pochylając się nad nią:

— Przytem jesteś tylko złą, kłótniową mulatką. Gdybym zamknął oczy i gdyby udało mi się wykreślić moją osobowość z pamięci, mógłbym cię z zimną krwią zadusić.

Juanita pociągnęła go do sąsiedniego pokoju.

— Uczynilibyś to? A ja całowałabym cię tak, że uciśk twych dłoni na mej szyi napewno by się rozluźnił. Widzisz, w ten sposób!

Objęła Borysa i przytuliła się doń tak mocno, że uderzała mu krew do głowy.

W nocy padał silny deszcz. Tak mocno bił w szyby, że Juanita, którą wszystkie hałasy w ciemności dziwnie przerażały, usiadła na łóżku i obudziła Borysa. Powoli uspokoił ją. W pewnej chwili, gdy sądził, że już zasnęła, rzekła:

— Może wogóle masz widoki powodzenia u tej kobiety w „The Spring“.

— A czy warto? jak ona wygląda?

Juanita zaczęła opisywać postać i twarz Heleny.

Nagle Borys odsunął się od niej i podskoczył.

— Co ci się stało? — spytała.

— Nic. Zdawało mi się, że słyszałem jakiś szmer przy drzwiach kuchennych.

Borys zapalił światło, wszedł do kuchni i odkręcił kran, aby Juanita myślała, że bierze sobie wody do picia.

Osoba, którą opisywała Juanita, była bezwątpienia Heleną! Uderzył pokrywką o garnek,

aby się przekonać, czy nie śni. W drzwiach zjawiła się Juanita.

— Co za hałasy wyprawiasz tu po nocy?

— Hałasy? Nie! Chciało mi się tylko pić. — Na miłość boską, tylko nie myśleć, tylko nie myśleć, — tłukło mu się po głowie.

Spojrzał na swą pierś, nagą, opaloną i na brudne spodnie od pyjamy, które jak rury zwieszały się wokół jego nóg. Zmrużył prawie oko, jakby go coś na gle zakłuło.

— Czy jesteś pijany? Czem się upiłeś? Czy masz wódkę pod łóżkiem? — pytała Juanita.

Borys nie odpowiedział. Chodził, jak błędny po kuchni, potrącając o rozmaite przedmioty, rozmieszczone na ścianach.

— Czy jesteś smutny?

— Tak, miałem zły sen.

Juanita przyciągnęła go do siebie.

— Powiem ci coś dobrego, o czem potem będziesz mógł śnić. Chodź ze mną do pokoju.

— Tak, masz rację, tam jest lepiej. Już idę.

Podniósł Juanitę w górę i zaniósł do pokoju. Nie opierała się. W chwilę potem poczuła bolesne ukąszenie. Burza zmysłów, jaka nie miała miejsca od ich pierwszej wspólnie spędzonej nocy, rozpełtała się z całą siłą.

ROZDZIAŁ XXXVIII.

Helena spotkała się z Marją w małej herbaciarni. Siedziały za parawanem. Marja była niezwykle zadowolona ze spotkania z przyjaciółką. Helena obserwowała ją ze wzruszeniem. Nie była to już dawna dziecinna głowa z wielkimi oczyma, zniknął już zwycięski uśmiech pewnej siebie naiwności. Wszystko w jej twarzy było utemperowane i o kilka stopni ostrzejsze. Tylko usta zachowały dawną miękkość.

— Gdzie czeka twoja przyjaciółka? Czy pracujecie razem?

Marja skinęła głową i uśmiechnęła się radośnie:

— Mieszkamy w małym domku, tu, w pobliżu. Antonja postarała się, abyśmy mogły pozostać razem. Rysujemy projekty na suknie.

— Kiedyś dostała mój list?

— Twój list bardzo długo we drował. Dlatego dopiero teraz napisałam do ciebie pod wskazany adres. Mam ci wiele, bardzo wiele rzeczy do opowiedzenia. Wciąż zdaje mi się, że śnię. Ja właściwie jestem niczem. Wciąż coś się ze mną dzieje, bez mojego udziału. Siła wyższa igra mną jak pionkiem.

— Mam nadzieję, że teraz wszystko się zmieni. Mam dla ciebie polecenie.

— Czy bardzo trudne? Czy pochodzi ono od ciebie, czy od Wiktora.

— Od nas obojga, Marjo i jest napewno najcięższe ze wszystkich tych, które dotychczas otrzymywałaś.

Helena sięgnęła po rękę Marji i ujęła ją silnie. Ramiona dziewczęcia drgnęły, bluzeczka odsłoniła olśniewająco białą skórę.

— Czy kogoś kochasz?

— Mieszkam z Antonją i zgadzamy się doskonale.

— Ale mężczyźni napewno kręcą się koło ciebie?

— O tak!

— Tu właśnie chodzi o mężczyznę.

Brwi Marji zaokrągliły się ze zdumienia.

— Heleno, co zamierzasz uczynić?

— Nic strasznego. Ty masz tylko odnieść list do pewnego mężczyzny. Chcę ci to jednak dokładnie wytłumaczyć. A więc mnie i Wiktora zależy na tem, aby syn jednego z naszych znajomych, mianowicie Herbert, spadkobierca właściciela domu towarowego Winfreda T. Brookera, który obecnie znajduje się w drodze do Nowego Yorku i zatrzymał się w Waszyngtonie, — w zaden sposób tu nie przyjechał. Ty masz właśnie zawieźć mu list od ojca. Podburzono tego chłopca przeciw ojcu. Chodzi zaś tu o manewr gospodarczy, który chce przeprowadzić stary Brooker; przeciwnicy jego szybko się zorientowali i postanowili syna przeciągnąć na swoją stronę. Ten list napewno nie na wiele się przyda; ale działać masz ty, a nie on. List ten dla ciebie ma być tylko pozorem. Resztę pozostawiamy tobie. Nie pytaj o nic więcej, lecz

myśl tak, jak kiedyś, gdyśmy wszyscy mieli do siebie zaufanie i działali nie badając przyczyn, lecz w świadomości, że pobudki są dobre i szlachetne.

— Czy sądzisz, że uda mi się to przeprowadzić?

— Gdybym tak nie przypuszczała, nie byłabym wybrała ciebie, Marjo. I dodaję, że musisz to przeprowadzić za wszelką cenę, rozumiesz, za wszelką cenę.

— Czy mogę zabrać Antonię?

— O ile jesteś jej pewna i sądzisz, że ona może ci być pomocna, to tak.

— A o ile polecenia wasze go nie uda mi się spełnić?

— Musi się udać, Marjo, przecież ci już to powiedziałam. O ile zaś by ci się to nie udało, dla nas wszystkich wytworzyłaby się bardzo ciężka sytuacja.

— Wierzę ci, Heleno. Czem jestem bez ciebie?! Powiedz mi tylko, czy niebezpieczeństwo jest bardzo wielkie?

— Tak, bardzo wielkie. Lecz ty masz w ręku potężną broń: twoją piękność.

— A to?

Marja wskazała reka na swoje pasmo włosów.

— Uważam cię teraz za stokroć piękniejszą, niż dawniej. A więc powtarzam ci raz jeszcze: syn mister Brookera w żadnym wypadku nie powinien tu przyjechać. O ile nie nie może, będziesz musiała go zatrzymać siłą. Już kiedyś w Bukareszcie doskonale odegrałaś piękną scenę zazdrości ze wspólnym efektem końcowym. Chybiony strzał połączony z sześciotygodniowym wypoczynkiem, zupełnie by wystarczył.

— Nie bardzo mi się to podoba, Heleno.

— A czy sądzisz, że mnie się to podoba. Ale przecież nie przybyliśmy tutaj, aby poddawać się naszym sentymentalnym wzruszeniom. Zresztą nie ma czasu do stracenia. Jedź do domu, przygotuj się do drogi, a potem trzeba się udać wprost na dworzec. Ja będę na kolei, przyniosę ci pieniądze i dalsze instrukcje. Chce teraz, gdy wyraziłaś zgodę, raz jeszcze pomówić z Wiktorem.

(d. c. n.)

KINO-TEATR 6880-3
„PALACE”
Piotrkowska 108.

Dziś i dni następnych!
Król humoru **GEORGE SIDNEY**
COHN i KELLY w HAREMIE

Muzyka Lidauera powiększona. Pocz. o 4, w sob. i niedz. o 12-iej. Na pierwszy seans wszystkie miejsca po 1 zł

Tydzień śmiechu!!!
niezapomniany z filmu „NASI ZAGRANICĄ” w arcykibantnej tryskającej niebywałą werwą i humorem komedji p. t.:
Huragany śmiechu!
Bomby śmiechu do łez!

Katastrofalna sytuacja miast

Samorządy dopuszczają masowo weksle do protestu

nie mając pieniędzy na niezbędne inwestycje i wydatki bieżące

Rząd lekceważy najżywotniejsze potrzeby miast, prowadząc z nimi jakąś niezrozumiałą walkę

Przed dwoma dniami odbyło się w Warszawie niezwykle liczne posiedzenie zarządu związku miast polskich, na którym obecni byli również przedstawiciele — M. S. Wewn., dr. Duch i m. skarbu, naczelnik Lubowidzki. Lwia część obrad poświęcona była sprawom finansów miejskich, które, jak wiadomo, znajdują się przeważnie w stanie katastrofalnym, zwłaszcza jeśli chodzi o miasta b. zaboru rosyjskiego. Zarząd związku miast wysłuchał referatu dyrektora M. Porowskiego w sprawie nowelizacji ustawy o tymczasowym uregulowaniu finansów komunalnych szeroka zaś dyskusja, jaka się na temat tego projektu rozwinęła, uwypukliła ponury obraz sytuacji miast polskich, pogarszanej zupełną biernością i obojętnością rządu w stosunku do spraw samorządowych.

Protest m. Łodzi

Przed przystąpieniem do właściwych obrad, wiceprezydent Rapalski, reprezentujący w zarządzie związku wraz z prezydentem Ziemięckim magistrat m. Łodzi, złożył — w imieniu demokratycznej grupy członków zarządu — energiczny protest w sprawie niedawno odbytego zjazdu w Poznaniu, na którym, jak w swoim czasie informowaliśmy, wydział wykonawczy zmienił porządek dzienny, ustalony poprzednie przez zarząd, jednocześnie wiceprezydent Rapalski zażądał zwołania zjazdu związku miast w możliwie niedalekiej przyszłości.

Rząd nie rozpatruje memoriałów

Dyr. Porowski podkreślił przede wszystkim w swym referacie, że memoriał, złożony przed kilku miesiącami b. premierowi dr. Bartłowi przez delegację związku miast, dotychczas nie został uwzględniony ani wogóle rozpatrzony. Zdaniem dyr. Porowskiego, nie można mieć nadziei, by rząd zrzekając się części docho-

dów skarbowych, przywrócić — jak tego domagał się memoriał — skasowane podatki. Katastrofalny stan finansów samorządowych, z czego czynnik rządowy nie zdają sobie absolutnie sprawy, wymaga nieodrocznie szukania doraźnych choćby środków ratunku. Dość powiedzieć, że w obiegu znajduje się obecnie wielka ilość weksli różnych miast, i że wielka część tych weksli została zaprotestowana.

Odbija się to fatalnie na kwestji zaufania do gospodarki samorządów polskich, utrudnia im zaciąganie pożyczek, rozpoczynanie prac inwestycyjnych i t. d., słowem wywiera wpływ w najwyższym stopniu destrukcyjny.

„Deska ratunku” dyr. Porowskiego

W charakterze doraźnych środków zaradczych projekt dyr. Porowskiego proponuje:

1. istniejący obecnie tylko w b. zaborze pruskim — dodatek do podatku dochodowego rozszerzyć na wszystkie miasta Polski;
2. podwyższyć opłatę komunalną od 1 litra spirytusu o 100 proc.;
3. podwyższyć opłaty akcyzowe o 100 proc.;
4. w większych miastach znieść ograniczenia, że samolśny podatek gruntowy nie może przekraczać normy 100 wzgl. 150 procentowej dodatku do podatku państwowego;
5. rozszerzyć na wszystkie miasta, leżące przy stacjach kolejowych, podatek od ładunków kolejowych;
6. Wzmacnianie za podatek inwestycyjny i składkę kuracyjną dać miastom ekwiwalent w postaci: a) zwiększenia stawki podatku od lokali o dwa procent, b) zwiększenia dodatku do świadectw przemysłowych i kart rejestracyjnych z 30 na 75 proc.; c) zniesienie wogóle maksymalnej stawki dodatku miejskiego do podatku od nieruchomości lub przynajmniej — zwiększenia jej podwójnie.

Wzrost dochodów o 135 milionów zł.

W razie zrealizowania podanych wyżej źródeł dochodowych — miasta zyskałyby ogółem — według prowizorycznych obliczeń — 135.500.000 zł. w stosunku rocznym, co wobec sumy zł. 235.436.000, preliminowanej przez miasta polskie z podatków w roku budżetowym 1928-1929, stanowiłoby bardzo poważny wzrost dochodów miejskich.

Mowa prez. Ziemięckiego

W dyskusji pierwszy zabrał głos prez. Ziemięcki, który wskazał, że referat dyr. Porowskiego potwierdza w zupełności to, co podnoszono m. jn. już na zjeździe poznańskim na temat

niezrozumiałego zgoła lekceważenia spraw samorządowych przez czynniki rządowe.

Pewien odłam prasy uważał za możliwe wytoczyć nawet zarzuty osobistej natury przeciwko poruszającym te sprawy mówcom.

Rzeczywiście jednak wykazuje, kto ma rację, kto dba naprawdę o dobro i przyszłość miast polskich.

Prezydent Ziemięcki zwrócił również uwagę na niedopuszczalne fakty, że władze nadzorcze reskryptami swymi domagały się niejednokrotnie od samorządów wykonywania w trybie nagłym różnych inwestycji, nieprzewidzianych przez budżet i nie posiadających wobec tego źródła pokrycia.

Następnie prezydent Ziemięcki wniósł do projektu dyr. Porowskiego szereg poprawek i uzupełnień.

Przedstawiciele klubu B. B. są też niezadowoleni z polityki rządu

O lekceważeniu przez rząd najbardziej nawet uzasadnionych postulatów miast mówił również z gorzkością prezydent m. Włocławka, p. Pachnowski (B. B.). Składane prośby, memoriały i t. d. nie są wcale rozpatrywane

i nikt nawet nie zadaje sobie trudu, by na nie odpowiadać. Zdaniem mówcy, może dopiero

ogłoszenie niewypłacalności przez kilkanaście miast polskich lub też pozamykanie, z braku środków finansowych, szeregu instytucji zdrowotnych, opiekuńczych i t. p. zdoła zwrócić uwagę rządu na rozpaczliwą sytuację miast i zmusi rząd do zajęcia się sprawami samorządowymi. Takie wyjście byłoby prawdziwym krzykiem rozpacz ze strony społeczeństwa, a dla administracji państwowej wytworzyłoby, oczywiście, sytuację pod każdym względem niepożądaną

„Rząd walczy z samorządami”

Ławnik m. st. Warszawy, dr. Iłski, określił obecny stosunek rządu do samorządów jako walkę z nimi, a nie pomoc dla nich. Stopień zubożenia władz rządowych na potrzeby i troski miast przybiera rozmiały, przechodzące możność pomiarowania wszystkich, którzy potrafią potrzebę dalej w przyszłość. Miasta polskie chyliły się ku upadkowi, bądź staczają się na sam brzeg przepaści; społeczeństwo jest w tym wypadku bezsilne i jedynie głosem rozpaczliwego protestu może manifestować swe niezadowolenie.

Prezydent m. Będzina — p. Michel, zaatakował „chaotyczną i bezprzykładną” politykę ministerstwa spraw wewnętrznych, które wykorzystuje swe uprawnienia jedynie wtedy, gdy chodzi o wykonywanie kontroli nad samorządami lub stosowanie środków represyjnych. Ministerstwo spraw wewnętrznych widocznie nie liczy się zupełnie z budżetami miast, skoro może np. w drodze okólnika zredukować w środku roku budżetowego podatek od widowisk kinematograficznych, stanowiący w większych miastach poważne źródło dochodu. Tak postępować może jedynie ktoś, kto nie zdaje sobie sprawy z konsekwencji swych posunięć.

Że te posunięcia władz nadzorczych są bardzo nieskoordynowane, o tem każdy, kto pracuje w samorządzie, może się przekonać na każdym kroku.

Odpowiedź przedstawicieli min. skarbu

Po dyskusji, której treść i ton — jak widzimy — mówią same za siebie, zabrał głos przedstawiciel ministerstwa skarbu, który oświadczył b. lakonicznie w imieniu ministerstwa, że memoriał, złożony rządowi jeszcze za czasów premierostwa prof. Barla, nie został istotnie dotychczas rozpatrzony, zgóry jednak należy uprzedzić przedstawicieli miast, że ministerstwo skarbu nie zgodzi się w żadnym razie na uszczuplenie źródeł dochodowych państwa na rzecz samorządów.

Ministerstwo skarbu według oświadczenia jego przedstawiciela nie może również zgodzić się na nową koncepcję, wysunęłą przez dyr. Porowskiego, ponieważ zmierza ona do dodatkowego obciążenia płatników.

Na zapytanie, które wyrwało się z ust wielu obecnych: „cóż mamy czynić?” — delegat ministerstwa skarbu odpowiedział: „oszczędzać”.

Obiecanki min. spraw wewnętrznych

Delegat ministerstwa spraw wewnętrznych oświadczył, że ministerstwo poprze niektóre z punktów projektu dyr. Porowskiego, odrzuci zaś inne ze względów zasadniczych. Wogóle zaś ministerstwo spraw wewnętrznych podejmie kroki, aby przyjąć z pomocą zagrożonym finansom miast polskich.

W końcu zabierali jeszcze głos przedstawiciele miast na Górnym Śląsku, domagając się zmian w zarządzeniach min. spraw wewn., dotyczących tej dzielnicy.

W KINIE

SPLendid

FILM

???

1069



Dziś po raz ostatni!



Harry Liedtke

Początek seansów o godzinie 4-ej po południu, w soboty, niedziele i święta od godz. 1-ej
Ceny wszystkich miejsc prócz łóż, w niedziele, soboty i święta od godz. 12-ej do 3-ej 1 zł.

Orkiestra pod dyr. R. Kantora.

Księżniczka-Cyrkówka

(Księżniczka Olga)

Passe-partout i bilety ulgowe nieważne

Dziś i dni następnych

nasz największy AS sezonu 1929 | 30 r.

DALSZE DZIEJE TARZANA

Potężna epopeja filmowa na tle przeżyć małp — Tarzana wśród niebezpiecznych przygód w dżunglach afrykańskich.

W roli głównej nowoczesny herkules FRANK MERRIL. Porwanie człowieka przez małpę orangutanga. Walka na śmierć i życie. Lwy, tygrysy, słonie, krokodyle, lamparty, małpy, hyeny i tysiące innych zwierząt.

Początek seansów codziennie o godz. 4 po poł., w soboty i niedziele o godz. 12 w poł. Na pierwszy seans wszystkie miejsca po 50 groszy.

Mord polityczny czy zemsta osobista?

W dniu dzisiejszym rozpoczyna się sensacyjny proces Kajdzińskiego, mordercy ś. p. Jaśkowskiego, wybitnego działacza P.P.S.

W dniu dzisiejszym sąd okręgowy w Piotrkowie rozpatrywać będzie sprawę o zabójstwo ś. p. Teofila Jaśkowskiego, wybitnego działacza PPS.

Przebieg zbrodni

Ś. p. Jaśkowski zamordowany został w gmachu magistratu piotrkowskiego przez swego koleżę biurowego Wacława Kajdzińskiego, w dniu 3 stycznia r. bież.

Morderca Kajdziński był urzędnikiem kasy miejskiej.

Pensja jego wynosiła dwieście kilkadziesiąt złotych miesięcznie.

Po zastrzeleniu Jaśkowskiego, Kajdziński wypadł z pokoju, w którym dokonał zabójstwa, z rewolwerem w ręku. Do urzędnika Stępienia, który zastąpił mu drogę, zawołał:

— Uciekaj pan, bo strzele.

W komisariacie policji do aresztowanego Kajdzińskiego podszedł jego osobisty przyjaciel p. Łuczyk i zapytał:

— Coś zrobił, ty łobuzie?

— Pamiętacie wy, zdrajcy z P. P. S., wszyscy w ten sposób skończycie — odpowiedział morderca. Kajdziński, który morderstwu nadał charakter czysto polityczny zeznał m. in.

— Do PPS. należą od 1912

roku, natomiast do frakcji rewolucyjnej PPS. należą duchowo.

Jestem żołnierzem bez uniformy, a serce mi mówi że Jaśkowski był mężem zaufania P. P. S.

Morderca prosił dalej o zapewnienie się jego żoną i trojgiem nieletnich dzieci.

Znający stosunki partyjne w Piotrkowie twierdzą, że Kajdziński prawdopodobnie zemścił się na Jaśkowskim za rozbięcie wiecu, co miało miejsce tydzień przed mordem. Działacze frakcji rewolucyjnej P. P. S. zwołali w Piotrkowie wiec swoich zwolenników, który został rozbity przez członków C. K. W. PPS.

Do rozbięcia wiecu przyczynił się właśnie Jaśkowski. Pamiędzy nim a Kajdzińskim doszło już na wiecu do ostrej wymiany słów.

Urzędnicy magistratu utrzymują, że Kajdziński miał zamiar zabić nie tylko Jaśkowskiego, ale także i to w pierwszym rzędzie, prezydenta miasta p. Schmidta, wybitnego członka PPS. na gruncie piotrkowskim.

Morderstwo to, jak widać z powyższego, nosi charakter polityczny. Wywołało ono wówczas szeroki oddźwięk w prasie partyjnej obydwu obozów.

Opinia obu odłamów partji

„Robotnik” podał, że „Kajdziński był czynnym działaczem PPS. frakcji rewolucyjnej i że zamordował rozmyślnie, do czego zresztą sam się przyznał.

Kajdziński był wybitnym działaczem frakcji rewolucyjnej i że mord miał podłoże polityczne.”

W organie PPS. dawn. frakcji rewoluc. „Przedświt” nazywali Kajdzińskiego warjatą, zaś sekretariat tej partji wydał komunikat, który stwierdza, że „Kajdziński nie był członkiem ani mężem zaufania frakcji rewolucyjnej; nie miał legitymacji partyjnej. Mord dokonany

przez Kajdzińskiego frakcja rewolucyjna potępia z całą bezwzględnością.”

Aby scharakteryzować oddźwięk, jaki znalazło to morderstwo w sferach partyjnych, przytoczymy odezwę warszawskiego komitetu PPS., w której m. in. czytamy:

„Jesteśmy świadkami mordu politycznego, popełnionego przez fanatyka obalamuconego frazesami prowodyrów z frakcji rewolucyjnej.

Największe oburzenie całej klasy robotniczej jest odpowiedzią na posiew nienawiści sianej do PPS. przez frakcję rewolucyjną.

Wypadek, który miał miejsce w ostatnich dniach w Piotrkowie był owocem akcji prowadzonej od chwili wielkiego zwycięstwa PPS. przy wyborach do rady miejskiej.

Dalej odezwa w ostrych słowach potępia walkę prowadzoną przez frakcję rewolucyjną.

Co mówi morderca?

W śledztwie Kajdziński zaprzeczył stanowczo, jakoby działał z namowy innych.

Do zamordowanego czuł nie-

nawiść, która wzięła swój początek z różnicy poglądów politycznych.

Przed tygodniem między Jaśkowskim i Kajdzińskim doszło do ostrego starcia na wiecu pracowników użyteczności publicznej.

Przeciwnicy nawymyślali sobie, używając zwrotów bardzo obraźliwych. Sprawa oparła się o sąd koleżeński, który wydał wyrok na korzyść Kajdzińskiego. Nie wystarczyło mu to jednak, postanowił dokonać krwej zemsty na przeciwniku.

Kajdziński składał zeznania bardzo chaotycznie, zaprzeczał sobie, powracał często do tego samego tematu.

Proces

W związku z tym procesem bawił w tych dniach w Piotrkowie b. wiceminister sprawiedliwości, a obecny prokurator sądu apelacyjnego w Warszawie p. Kazimierz Rudnicki, który podobno przybył na również na dzisiejszy proces.

Obradom przewodniczyć będzie wiceprezes sądu okręgowego w Piotrkowie p. Tchórzowski w asystencji sędziów Ostruszko i Żychlińskiego.

Pożar synagogi przy Al. Kościuszki 2

Wczoraj około godz. 2 pop. centrala straży ogniowej zaalarmowana została pożarem, który wybuchł w synagodze, przy ul. Al. Kościuszki. Po upływie kilku minut II oddział straży ogniowej stanął przed murami synagogi gotowy do podjęcia akcji ratowniczej. Po przybyciu na miejsce okazało się, że zapaliły się sadze w niedoprowadzonym do porządku komini. Akcja ratownicza była bardzo utrudniona wskutek tego, że pożar powstał na samym szczycie kopuły synagogi, tak, że dostęp był niebezpieczny. Przy pomocy drabiny automatycznej udało się pożar zlokalizować.

Pod kołami samochodu Zbrodniczy szofer zbiegł

W dniu wczorajszym około godziny 11-ej przed domem na ul. Sienkiewicza 59 samochód osobowy przejechał przebiegającą przez jezdnię Katarzyną Grzelak zamieszkającą przy tejże ulicy pod nr. 59. Stwierdziwszy wypadek szofer zwiększył szybkość i zdołał zbiec.

Powiadomiona o powyższym policja wszczęła poszukiwania za nieostrożnym szoferem. Numeru samochodu nie zauważono. Do ciężko rannej Grzelakowej zawieziano pogotowie kasy chorych, którego lekarz stwierdził ciężkie uszkodzenie ciała.

Aferzyści grasują

Wydział podatkowy magistratu przystąpił do doręczania właścicielom nieruchomości deklaracji do wymiaru podatku na rok 1930. Za druki te nie są pobierane żadne opłaty.

Doszło jednak do wiadomości magistratu, iż do właścicieli nieruchomości i administratorów zgłaszają się jacyś osobnicy, występujący jako urzędnicy miejscy, którzy doręczają druki p. n. „wykaz komornego i świadczeń” i pod groźbą kary za niewykupienie tych druków, wymuszają za nie zapłatę.

Wydział podatkowy magistratu ostrzega zainteresowanych przed wspomnianymi aferzystami, którzy winni być wydawani w ręce policji, celem wylegitimowania.

Coraz widniej w Łodzi

40 klm. ulic otrzyma oświetlenie elektryczne

Zgodnie z ustalonym przez magistrat planem oświetlenia ulic na rok bieżący, zainstalowane zostało oświetlenie elektryczne na następujących ulicach: Szpitalnej, Teodorę Kunitzera, Św. Kazimierza, Św. Józefa, Niemińskiej (Widzew) Łącznej, Wójtowskiej, Lelewela, Wysockiego i Miłej (Chojny).

Ogółem w r. b. oświetlonych zostało elektrycznością 40 klm. ulic, w tem: 5 klm. ulic w śródmieściu na zasadzie uprawnienia oraz 35 klm. ulic na podstawie umowy dodatkowej, zawartej przez magistrat z elektrownią Łódzką.

Oświetlenie elektryczne otrzymały ulice następujących dzielnic: —

Widzew — około 9 klm. ulic, Chojny — około 7 klm. ulic, Bałuty — około 17 klm. ulic.

Ulice wjazdowe oraz szereg ulic, będących arteriami o ożywionym ruchu kołowym i pieszym zostaną oświetlone lampami elektrycznymi o mocy 500 watt, analogicznie, jak ulica Piotrkowska.

○○○○○○○○○○○○○○○○○○○○

LEKARZ-DENTYSTA
E. FUCHS
powrócił 689/
Nawrot 4, tel. 27-31.

Pożar składu przedzy

Straty wynoszą 25 tysięcy złotych

Nocy wczorajszej około godziny 1 wybuchł pożar w składzie przedzy i odpadków, należącym do Helma Lublińskiego, przy ul. Cegielnianej nr. 75. Za alarmowaną o powyższym wypadku centrala straży ogniowej, delegowała na miejsce pożaru trzy oddziały straży. W chwili przybycia straży cały budynek mieszczący skład Lublińskiego stał już w płomieniach i ogień zagrażał poważnie bezpieczeństwu sąsiednich bu-

dynków. Dzięki usilnej akcji ratunkowej po upływie godziny pożar został całkowicie zlokalizowany. Spaliła się część dachu budynku, oraz zapasy przedzy i odpadków w części popalone, w części zaś zniszczone wodą. Straty powstałe wskutek pożaru wynoszą około 25.000 złotych.

Władze policyjne prowadzą dochodzenie w kierunku ustalenia przyczyny pożaru. (w)

6903
LUONA

Dziś i dni następnych!

Najpotężniejsze arcydzieło wielkiej wytwórni Fox-Film Realizacja genialnego twórcy „Siódmego Nieba” i „Anioła Ulicy” **Franka Borzage’a**

Ofiarna Noc

(Pierwsza kobieta w życiu)

Śmiertelna gra o miłość między dwojgiem ludzi wśród odwiecznej pustki lodowej.

W rolach głównych:

Najbardziej fascynująca ułudzielka ekranu **MARY DUNCAN** Najsympatyczniejszy bohater Ameryki **CHARLES FARREL** oraz **IWAN LINOW** i **MARGERET MANN**.

Wspaniała ilustracja muzyczna orkiestry symfonicznej pod kierunkiem A. CZUDNOWSKIEGO.

Początek o g. 4-ej, w sob. i niedz. o 12-ej, ost. seans o 10 w. Ceny miejsc popularne, na pierwszy seans od 1 zł. W sobotę i niedz. od 12 do 3 pp. wszystkie miejsca po 50 gr. i 1 zł.



KINO-TEATR

„CASINO”

Dziś i dni następnych!

czołowy film produkcji polskiej 1929 | 30 p. t.

„MOCNY CZŁOWIEK”

wg. powieści St. Przybyszewskiego. Reż. H. Szaro. Wytwórnia „GLORIA”

W rolach głównych: 6902 **MARIA MAJDROWICZÓWNA**, **AGNES KUCK**, **GRZEGORZ CHMARA** (art. ros. teatru Stanisławskiego), **ARTUR SOCHA** (art. teatru miejskiego w Łodzi).

Początek przedstawień o g. 4.30 po pol.

Specjalne ilustracje muzyczne p. L. KANTORA

Zebrania kontrolne

rezerwistów Łodzi i powiatu łódzkiego

Dziś o godzinie 9-ej rano obowiązują się zgłosić na zebrania kontrolne w PKU. Łódź — Miasto przy ul. Nowo-Targowej 18 szeregowi rezerwy i pospolitego ruszenia z bronią i bez broni (kat. A. C. D. względnie A. C. jeden i C. dwa) urodzeni w roku 1904, zamieszkali na terenie 2, 3, 5, 8, 9 i 11 komisariatów policji o nazwiskach na litery: F, G — Go.

Do lokalu PKU. Łódź — Miasto II przy ul. Nowo-Cegielnianej 51 szeregowi rezerwy i pospolitego ruszenia z bronią i bez broni urodzeni w roku 1889, zamieszkali na terenie 4-go komisariatu policji o nazwiskach na litery od K do O włącznie.

Spis poborowych rocznika 1909

Dziś, w piątek, dnia 18-go października powinni się zgłosić do spisu poborowych w lokalu biura wojskowo-policyjnego (Piotrkowska 212) w godzinach od 8,15 do 15-ej (3-ej po południu) mężczyźni urodzeni w roku 1909, zamieszkali na terenie IV-go komisariatu policji, których nazwiska rozpoczynają się od liter: od H do L.

Zwalczanie łupieżu

Najczęstszą przyczyną wypadania i marnienia włosów bywa choroba gruczołów łojowych skóry głowy, objawiająca się w postaci zmian łojotokowych. Zmiany te występują wśród objawów już to łupieżu, już to nadmiernej łuszczenia się skóry głowy i włosów. Leczeniem osiąga się dziś znakomite rezultaty, środki, zaś „domowe”, w postaci różnych płynów i pomad z reguły zawodzą. Postęp w chemii koloidalnej utworzył też drogę do zwalczania i tej przypadłości. „Kolodiu” — „Miraculum” — jest owym preparatem, działającym w zespole z „Shampoo” — „Dra Lustra”, zobojętniającym szkodliwe dla włosów kwasy tłuszczowe — specyficznie przeciw łojotokowi. Przed rozpoczęciem stosowania „Kolodiu” wytrzeć skórę wacikiem napojonym w oliwie a po godzinie wyszamponować. Sposób użycia „Kolodiu” załączony jest do preparatu.

Dr. Z. B.



Dziś i dni następnych!
Potężny dramat wielkiej miłości wg. powieści Wernera Scheffa
reż. Joe May'a

Grobowiec Miłości
(Dagfin)

W rolach głównych 3 potęgi ekranu

**PAWEŁ WEGENER
MARCELA ALBANI
PAWEŁ RICHTER**

Orkiestra symfoniczna pod batutą SZ. BAJGELMANA.

NAD PROGRAM: 6900

Najbardziej ciekawe i aktualne zdjęcia z wydarzeń w kraju i zagranicą.

Do lokalu PKU. Łódź — Powiat przy ul. Piotrkowskiej 187 szeregowi rezerwy i pospolitego ruszenia z bronią i bez broni urodzeni w roku 1904, 1902 i 1889, zamieszkali w gminie Babice.

Poborowi chorzy wenerycznie odsyłani będą do szpitali

Władze administracyjne otrzymały specjalne zarządzenia co do obchodzenia się z poborowymi, którzy podczas stawiania przed komisją lekarską chorują wenerycznie.

O ile lekarz wojskowy na komisji poborowej stwierdzi, że choroba weneryczna może być wyleczona w ciągu 4 miesięcy, to przewodniczący komisji winien poborowego odesłać na przymusowe leczenie do jednego ze szpitali cywilnych.

Poborowy pozostaje w szpitalu aż do zupełnego wyleczenia, poczem znów staje przed komisją lekarską. (b)

Do akt.
Nr. 1823-29 r.

Ogłoszenie.

Komornik VIII rejonu Sądu Grodzkiego w Łodzi, Jan Jabczyk zamieszkały w Łodzi, przy ul. Południowej 20 na zasadzie art. 1030 U. P. C. ogłasza, że w dniu 6 listopada 1929 r. od godz. 10 rano w Łodzi, przy ul. Pomorskiej 46/48 odbędzie się sprzedaż przez licytację ruchomości, należących do Szkoły Rzem. Tow. Szerz. Ośw. i Wiedzy Techn. wśród Żydów i składających się z 2-ch warsztatów do wyrobu kortów duże, warsztatów angielskich, heblarki podłużnej i 2-ch tokarni pociągowych oszacowanych na sumę Zł. 7500.—

Łódź, dn. 16.10.29

Komornik
Jan Jabczyk

W czasie wielkiej pauzy

chca wszyscy chłopcy oddać mu swe śniadanie w zamian za jego bułkę ze znakomitym, smacznym śledziem norweskim. Ale on nie chce w żaden sposób. Mamusie, dajcie również swym dzieciom pożywną, tanie i higienicznie opakowane śledzie norweskieskie Kipperred Herrings



Węgiel i żywność dla bezrobotnych

Rada m. Łodzi uchwaliła wczoraj nagły wniosek z apelem do rządu

by rada zwróciła się do rządu z prośbą, aby tradycyjnym zwyczajem dorocznym przyszedł z pomocą węglową i żywnościową bezrobotnym.

Następnie radny Palaszewski, imieniem konwentu seniorów przedłożył plenum listę członków i zastępców komisji szacunkowych do podatku dochodowego z ramienia rady miejskiej, który to spis zredagowany i uzgodniony został przez konwent seniorów. Listę tę en bloc przyjęto. Zamieszczamy ją na innym miejscu dzisiejszego numeru „Głosu Poran-

nego”. Członkowie komisji wybrani zostali na lat trzy. Kadenca komisji rozpoczyna się z dn. 1 stycznia 1930 roku.

Z kolei przedyskutowano nagły wniosek frakcji socjalistów polskich. Brzmi on następująco:

„Wzywa się magistrat do poczynienia energicznych kroków u rządu w celu przyjęcia niezwłocznie z pomocą bezrobotnym, zamieszkałym na terenie m. Łodzi, w postaci pomocy finansowej, żywnościowej i opałowej.

MOTYWY: Trwający od dłuższego czasu kryzys przemysłowy w całym kraju, którego ostrych dało się odczuć najbardziej na terenie m. Łodzi, wytworzył tego rodzaju stan rzeczy, że w tej chwili jest w Łodzi 20 tysięcy przeszło bezrobotnych, którzy nie mają jakiejś nadziei na otrzymanie pracy i pozostają bez najprymitywniejszych środków do życia.

Rząd, na którym ciąży obowiązek przyjęcia z pomocą bezrobotnym, szczególnie podczas kryzysu przemysłowego, zajął stanowisko zupełnie wyraźne, odmawiając kredytów samorządowi miejskiemu na cele zatrudnienia bezrobotnych, pozbawiając w międzyczasie olbrzymie masy bezrobotnych pomocy doraźnej z funduszy państwowych.

Staje się zupełnie zrozumiałym, że tego rodzaju sytuacja musiała spowodować ogólne spustoszenie w rodzinach bezrobotnych i postawiła te masy wygłodzone w obliczu nadchodzącej zimy bez możliwości utrzymania pracy, bez środków do życia i bez pomocy.

Wniosek rada miejska uchwaliła.

Posiedzenie zamknięto po 20 minutowych obradach.

Gel.

Krwawe strzały w Pabjanicach

Tajemniczy złoczyńca ciężko zranił inwalidę wojennego i zrabował mu 1.000 złotych

Wczoraj wieczorem Pabjanice zaalarmowane zostały hukem strzałów rewolwerowych. Miejscowy posterunek policji zarządził obchód w mieście celem ustalenia przyczyny strzałów. Około godz. 9 wieczór jeden z wysłanych posterunkowych natknął się na ul. Barucha na ciało jakiegoś mężczyzny, pławiące się w kałuży krwi. Natychmiast zaalarmował kilku posterunkowych przy pomocy których przeniósł ciężko rannego do pobliskiej apteki, skąd przewieziony został do szpitala.

Po doprowadzeniu rannego do przytomności, p. o. sędzia śledczy na powiat łaski p. Fichtenholz przystąpił do przesłuchania rannego.

Okazało się, że jest to 31-letni Stanisław Romalczyk, zamieszkały w Pabjanicach, przy ulicy Tuszyńskiej 11. Jest on inwalidą wojennym i skupuje rze-

czy na licytacjach.

Zeznał on, że wczoraj wieczorem w towarzystwie jakiejś przygodnej znajomej udał się w pole, znajdujące się u wylotu ul. Barucha.

W pewnej chwili doszedł do nich jakiś obcy mężczyzna, który chciał uprowadzić niewiastę. Na krzyk kobiety Romalczyk stanął w jej obronie. Między mężczyznami rozpoczęła się walka. Nagle napastnik wyjął rewolwer i strzelił dwukrotnie do R. ciężko go raniąc w lewe płuco.

Romalczyk padł na ziemię, i tracąc przytomność, widział jak go złoczyńca rewidował, wyjmując portfel, w którym znajdowało się tysiąc złotych.

Zapisujcie się na członków L. O. P. P.

Po przesłuchaniu, sędzia śledczy zarządził energiczne dochodzenie, mające na celu odszukanie kobiety i tajemniczego bandyty.

Stan Romalczyka jest beznadziejny i pogarsza się z godziny na godzinę. Lekarze twierdzą, że nie jest w stanie uratować go od śmierci, gdyż kula poszarpała lewe płuco, wskutek czego nastąpił wewnętrzny wylew krwi. (p)



Listy do Redakcji

Szan. Panie Redaktorze!

W związku z artykułem w „Głosie Porannym” z dnia 9 b. m. p. t. „Strzał ze straszaka” uprzejmie proszę o unieszczenie w poczytnym piśmie W. Pana sprostowania, że nie pełnię obowiązków dozorcę nocnego, gdyż od 6 lat pracuję w firmie Edward Babiacki w charakterze biurolisty i nigdy innej pracy nie wykonywałem. Straszak jest firmowy, a ja tylko pozwoliłem sobie go obejrzyć, co pociągnęło za sobą tak przykry wypadek. O ile z początku lekarze powątpiewali, czy uda im się ocalić mi wzrok, obecnie z prawdziwą ulgą dowiedziałem się, że wszystko się szczęśliwie skończyło i wzroku nie straciłem.

Z góry uprzejmie dziękuję i kreślę się z poważaniem

M. Blachman-

Łódź, Katowicka 62.

Nowości wydawnicze

JAKÓB STEFAN CEZAK — GEOGRAFJA GOSPODARCZA. — Dyrektor państwowej szkoły handlowej w Zgierzu, p. J. St. Cezak, jest autorem pracy nader pożytecznej i niezwykle interesującej. Obszerny tom, o około 400 stronach druku zawiera szereg wiadomości, opartych na b. bogatej literaturze i wszechstronnych studiach.

Całość, ujęta przejrzyście, ilustrowana wykresami, tabelami i rycinami, daje w formie lekkiej i dostępnej dla każdego tyle wiadomości i odpowiada na tak wielką mnogość pytań z zakresu światowej produkcji, handlu i rolnictwa, że szczególnie uwzględnieniem Polski, że praca p. Cezaka uważana być może za poważną zdobycz w naszej ubogiej literaturze gospodarczej.

JAN SIMINIAK
DROGICA PODATKOWY

PRZYJMUJE
od 5-7 p.p.

PIOTRKOWSKA 83, fr.
Tel. 30-40. 755-1

Dr. med.

6301

S. Niewiażski

Specjalista chorób skórnych wenerycznych i moczopłciowych leczenie światłem, badanie krwi i wydzielin

Andrzeja 5. telef. 59-40.
Przyjmuje od 8-11 i od 5-9 wiecz.
w niedziele i święta od 9-1.
Od dziennej poczekalni dla pań

Onegdaj przyjechała do Łodzi znana chiromantka - telepatka „Marmona” i zatrzymała się w hotelu „Savoy”.

„Marmona” przez dwa lata bawiła w Paryżu, gdzie zdobyła nowe sukcesy. Jest ona już wszędzie znana, jako pierwszorzędną chiromantka - telepatka. Rzeczywiście jej przepowiednie prawie zawsze spełniają się. O ile chcesz wiedzieć kto jest M-me „Marmona”, zapytaj się tych, którzy już się przekonali. M-me „Marmona” zabawi w Łodzi tylko krótki czas. Jak się dowiadujemy „Marmona” na zaproszenie Warszawskiego Towarzystwa Badań Psychofizycznych wkrótce udaje się na szereg eksperymentów do stolicy, gdzie zapowiedziany jej przyjazd wzbudził duże zainteresowanie.

TEATR, MUZYKA I SZTUKA

Ł. O. F. otrzymała subwencję

Min. oświecenia wyasygnowało pierwszą ratę w sumie 3 tysięcy złotych

Jak się „Głos Poranny” dowiadywał z miarodajnego źródła, pierwsze posiedzenie nowopowstałej komisji muzycznej przy wydziale kultury i oświaty magistratu m. Łodzi odbędzie się już w przyszłym tygodniu.

Inicjator miejskiej komisji mu-

zycznej, prezes inż. Holcgreber otrzymał od departamentu sztuki i kultury przy ministerstwie oświecenia publicznego zawiadomienie o wyasygnowaniu przez departament 3,000 złotych, tytułem pierwszej raty na subwencję dla łódzkiej orkiestry filharmonicznej. (g)

TEATR MIEJSKI

Dziś, jutro i pojutrze wieczorem „Rywale”.

W sobotę o godz. 4 po cenach popularnych „Mira Efros”, sensacyjna sztuka Gordina w obsadzie premierowej z p. Horecką w roli tytułowej.

Po rekordowym powodzeniu, jakie zyskała świetna komedia Wattersa i Hopkinsa „Artyści” w teatrze Reinhardta, po świeżych sukcesach w Warszawie, wchodzi ta pełna prawdy życiowej komedia na afisz teatru miejskiego już 22 b. m. Obsadę tworzą czołowe siły: pp. Grywińska, Jarkowska, Wołkowski. Reżyseruje K. Tatarkiewicz. Ilustracją muzyczną kieruje kapelmistrz Białostocki. Ewolucje taneczne wykona zespół baletowy p. Ireny Prusickiej.

TEATR KAMERALNY

Dziś, w piątek i dni następnych rewelacyjna sztuka Leonarda Franka „Karol i Anna” (Powrót z niewoli). Mocny ten dramat dzięki tematowi, jaki porusza i pierwszorzędnej grze całego zespołu jest prawdziwym ewenementem Łodzi.

Dwa przedstawienia popołudniowe „Karola i Anny” dane będą, celem uprzywilejowania tej głośnej sztuki, szerszym sferom w sobotę i w niedzielę o godz. 5 po poł.

TEATR POPULARNY

Dziś ostatnie powtórzenie arcywesołej amerykańskiej komedii „Fenomenalna umowa”.

W sobotę wieczorem i w niedzielę dwa razy dana będzie „Balladyna”.

W poniedziałek frapujący melodramat „Pamiętniki szatana”. Dzieci, które nie widziały jesz-

Zbigniew Drzewiecki



znany pianista został profesorem konserwatorium krakowskiego.

cze pięknej bajki B. Hertza „Zaklęte trzewiczki” będą miały sposobność zobaczyć ją w sobotę o godz. 4 po poł. i w niedzielę o godzinie 12 w południe. Będą to ostatnie powtórzenia tego barwnego widowiska.

TEATR GEYEROWSKI

W sobotę wieczorem i w niedzielę dwa razy atrakcyjny i napinający nerwy wodewil Arago i Vermonta „Pamiętniki szatana”.

KONCERT VASY PRIHODY

Dziś, w piątek, o godz. 9-ej wieczorem odbędzie się w sali filharmonii zapowiadany koncert Vasy Prihody. Akompanjować artyście będzie Charles Cerne.

Łódź powinna się wsiądnąć...

Gmach teatralny w Częstochowie

Z inicjatywy p. J. Otrebskiego, kierownika teatru zrzeszeniowego w Częstochowie, powstało towarzystwo akcyjne w celu wybudowania teatru. Zawdzięczając energię starosty Kazimierza Kühna, który żywo zajął się kwestią budowy, budynek jest już pod dachem.

Nowy teatr jest gmachem 3-piętrowym, obliczonym na 1,000 miejsc. Oprócz wielkiej sali teatralnej, mieścić się będzie w nim sala kameralna na 300 miejsc, oraz mieszkania dla artystów.

PORANEK TANECZNY MUSI DAJCHES.

Ta młodzieżka wschodząca gwiazda polska posiada już wszystkie powaby póź, uśmiechów, wyrazów oraz całą kunsztowność mistrzów, a że ma zaledwie 8 lat i ukazuje się w prześlicznych kostiumach, trudno wyobrazić sobie rozkoszniejszą lalkę, która tańczy i robi „pointe’y”.

Zapowiadany poranek taneczny Musi Dajches odbędzie się w nadchodzącą niedzielę, dnia 20 b. m. o godz. 12-ej w południe. Udział w poranku bierze świetny artysta teatru miejskiego, Michał Znicz. Bilety od 1 zł. do 5 zł. sprzedaje kasa filharmonii.

LEK. DENT.

H. Lewita-Fuchs

Piotrkowska 50

Przyjmuje od g. 11-1
i od g. 3-6. 6842

Nocne dyżury aptek

Dziś w nocy dyżurują następujące apteki: N. Epsteina (Piotrkowska 225); M. Bartoszewskiego (Piotrkowska 95); M. Rosenbluma (Cegielniana 12); Suke. Gorfeina (Wschodnia 54); J. Koprowskiego (Nowomiejska 15).

Na srebrnym ekranie

Rosjanie w filmie amerykańskim

Z pośród tłumnie zebranych w Hollywoodie rosjan wyróżnia się Mikołaj Susanin, od niedawna małżonek Olgi Baklanowej. Susanin, syn obywatela z Krymu, gotował się przed wojną do kariery wojskowej, kiedy rewolucja rosyjska zdarła mu szlify z ramion, zdolności aktorskie młodego arystokraty zwróciły nań uwagę „Sowkina” i Susanin został zaangażowany do wytwórni państwowej. Kiedy jednak powierzono mu rolę w filmie propagandowym bolszewickim nie chciał grać. W przebraniu chłopkiem, o chłodzie i głodzie, narażony co chwila na śmierć za ucieczkę, Susanin zbiegł do Europy zachodniej a stąd do Ameryki. Tutaj przywiodła go widocznie szczęśliwa gwiazda, gdyż po kilku latach statystowania, zaczął otrzymywać odpowiedzialne role. W „Miłości księcia Sergiusza” gra rosyjskiego oficera, hrabiego Nikołajewa i rola ta doskonale odpowiada jego eleganckiej sylwetce i opalanym manierom dżentelmena. Film „Miłość księcia Sergiusza” wkrótce wyświetlany będzie w „Lunie”.

Co usłyszymy dziś przez radio?

WARSZAWA, m. 1411,8

12.05 — 13.10 Koncert z płyt gramofonowych.

15.45 „Kącik krótkofalowy”

16.15 — 17.15 Koncert z płyt gramofonowych.

17.15 Odczyt z działy „Hygiena — medycyna” p. t. „Istota pragnienia” — d. Gustaw Szulc.

17.45 Koncert orkiestry mandolinistów pod dyr. A. Szczegółowa.

19.25 Koncert z płyt gramofonowych.

20.05 Pogadanka muzyczna.

20.15 Transmisja koncertu symfonicznego z filharmonii warszawskiej. Wykonawcy: Orkiestra filharmonii, Jerzy Bojanowski (dyr), Frederic Lamond (fort).

Dom handlowy

B. Sinderman i T. Weber

W wspaniałym i nowoczesnym urządzonej lokalu przy ul. Rokicińskiej 9 mieści się firma „Dom Handlowy Bronisław Sinderman i Teodor Weber”.

Firma ta w ciągu dwuletniej działalności zdołała sobie zaskarbić całkowite zaufanie rozległej klienteli oraz szacunek ze strony dostawców.

Najlepszym tego dowodem jest fakt, że na otwarciu nowej siedziby firmy przy ul. Rokicińskiej 9 obecni byli liczni przedstawiciele sfer przemysłowych, kupieckich, oraz szerokiej sfery towarzyskich naszego miasta.

Firma ta, zorganizowana z ściągnięciem amerykańskim rozmachem, zajmuje się dostawą towarów manufakturowych dla instytucji państwowych i komunalnych.

Solidność w wykonaniu zamówień, oraz, jak to już wyżej zaznaczyliśmy, doskonała organizacja, wróży tej placówce rozrost i powodzenie, tembardziej, iż firma idąc na rękę szerokiej klienteli dostarcza swe towary na dogodnych warunkach.

PANI I JEJ TOALETA



1. Sukienka wieczorowa dla młodych, smukłych niewiast.

2. Modna krótka peleryna do sukni wieczorowej: srebrny brokat,

obramowany czarnym welour — chiffonem.

3. Elegancki płaszcz zimowy, przybrany lisem przy kołnierzyku,

mankietach i bocznych częściach kloszowych.

4. Płaszcz z sukna koloru beżowego, przybrany nurkami.

Kto będzie nas taksował?

Pełna lista członków i zastępców komisji szacunkowych do spraw podatku od dochodu

Na wczorajszym posiedzeniu rady miejskiej zatwierdzono listę członków i zastępców do komisji szacunkowych do spraw podatku od dochodu w Łodzi. Pełna lista członków i zastępców brzmi jak następuje:

I URZĄD SKARBOWY: członkowie: Wysmyk Marjan (kupiec), Semmler Waldemar (przemysłowiec), Walczak Walenty (właśc. nieruchomości), Szulc Hugo (cukiernik), Brzeziński Samuel (przemysłowiec).

Zastępcy: Nirenberg Abram Hersz (kupiec), Minc Chil (kupiec), Grinszpán Zygmunt (kupiec), Sikorski Stefan (właściciel nieruchomości), Góralski Józef (właściciel nieruchomości), Konrad Herman (rzemieślnik).

II URZĄD SKARBOWY: członkowie: Bursztyn Bernard (kupiec), Ickowicz Berisz (majster krawiecki), Rozenberg Leib (kupiec), Groszkowski Wiktor (aptekarz), Cyrański Stanisław (rzemieślnik), Jakubiec Józef (rzemieślnik).

Zastępcy: Działowski Abe (kupiec), Weingart Izaak (cholewarz), Rozenmutter Szała (sprzedawca), Wojdała Feliks (kupiec), Koszel Gustaw (właściciel nieruchomości), Gottlieb Chaim (kupiec), Fajersztajn Moszek (rzeźnik).

III URZĄD SKARBOWY: członkowie: Knaizer Robert (kupiec), Holende Bolesław (właściciel nieruchomości), Dawidson Zama (kupiec), Margulies Józef (sprzedawca papierosów), Frajnd Abram Icek (przemysłowiec), Dziwiński Ludwik (kupiec).

Zastępcy: Grylak Berek (kupiec), Rozenberg Emanuel (kupiec), Blumenfeld Wiktor (kupiec), Lewandowski Andrzej (właściciel nieruchomości), dr. Misjon Bolesław (lekarz), Helfant Szlama (kupiec).

IV URZĄD SKARBOWY: członkowie: Syna Łajzer (handlarz), dr. Józef Sachs (wiceprzewodniczący zby przemysłowo-handlowej),

Bialer Aron (przemysłowiec), Bernda Alfred (kupiec), Rogowski Tadeusz (kupiec), Busse Leopold (właściciel nieruchomości).

Zastępcy: Palmer Józef (właściciel nieruchomości), Książek Julian (kupiec), Likerman Mojżesz (rzeźbiarz), Goldberg Jakub (owocarz), Koroczyński Nechemie (kupiec), Darski Stanisław (rzemieślnik).

V URZĄD SKARBOWY: członkowie: Rabinowicz Abram (blacharz), Palester Stanisław (kupiec), Kalert Oskar (kupiec), Diesterheft Ernest (właściciel sklepu), Gebauer Leopold (rzemieślnik), Dyljon Jakub (inżynier).

Zastępcy: Wojdyłowski Józef (właściciel domu), Rosenholz Józef (przemysłowiec), Rechman Hen-

ryk (aptekarz), Oliński Walenty (kupiec), Majewski Stanisław (rzeźbiarz), Muszyński Józef (lekarz).

VI URZĄD SKARBOWY: członkowie: Ekielski Feliks (kupiec), Erhard Adolf (właściciel domu), Kinast Józef (właściciel domu), Nowakowski Stanisław (kupiec), Kaczmarek Władysław (właściciel domu), Tusk Hercke (przemysłowiec).

Zastępcy: Płockier Maks (kupiec), Król Mordka (kupiec), Klajn Zelig (kupiec), Szwarczewski (kupiec), Kurcza Wawrzyniec (właściciel domu), Cyl Wincenty (właściciel domu).

VII URZĄD SKARBOWY: członkowie: Benkel Wolf (majster krawiecki), Hutnik Jan (kupiec), Mil-

czarek Leon (kupiec), Ptasznik Samuel (kupiec), Łaszewicz Józef (rzemieślnik), Nicki Chaim (kupiec).

Zastępcy: Sułkowski Władysław (kupiec), Bornshtein Chaim (kupiec), Lis Samuel (kupiec), Zubert Herman (rzemieślnik), Krzepicki Jakub Dawid (kupiec), Szyper Icek Mendel (kupiec).

VIII URZĄD SKARBOWY: członkowie: Bendel Moszek (kupiec), Sztajnszajder Abram (kupiec), Piaskowski Edward (kupiec), Zelwianski Józef (kupiec), Wierzbicki Jakub (kupiec), Górniaczek Walerjan (kupiec).

Zastępcy: Szurmak Jan (kupiec), Binke Izrael (kupiec), Ajzen Gerszon (kupiec), Kaz Jakub (pończosz-

nik), Zarzewski Izrael (właściciel domu), Jabłoński Antoni (rzemieślnik).

IX URZĄD SKARBOWY: członkowie: Wolman Herszon (kupiec), Krasucki Mendel (kupiec), Halpern Maks (kupiec), Windman Jakub (przemysłowiec), Wutke Otto (rzeźbiarz), Czenstochowski Berek (kupiec).

Zastępcy: Budny Stanisław (kupiec), Baranowski Karol (właściciel domu), Kon Abram (właściciel domu), Hofman Ruwin (pończosz-), Kołecz Dawid (kupiec), Klepkarczyk Hersz (kupiec).

X URZĄD SKARBOWY: członkowie: Ulinower Wolf (kupiec), Bibergal Roman (przemysłowiec), Harmac Lewek (blacharz), Michalikiewicz Paweł (kupiec), Berkowicz Joel (krawiec), Restel Gustaw (kupiec).

Zastępcy: Patron Eljasz (właściciel domu), Silberstein Dawid (kupiec), Wajnsztajn Izidor (kupiec), Lubotynowicz Leon (inżynier), Wołkowiczowa Rela (kupcowa), Kaliński Zygmunt (rzemieślnik).

XI URZĄD SKARBOWY: członkowie: Kram Ferdynand (kupiec), Ende Adolf (właściciel domu), Schmidt Teodor (kupiec), Wielozierski Zygmunt (kupiec), dr. Mittelsstadt Edward (lekarz), Frund Bernard (haciarz).

Zastępcy: Pawlak Michał (rzeźbiarz), Splet Adel (kupiec), Engler Daniel (właściciel domu), Arenszajn Artur (kupiec), Kac Chil Majer (właściciel domu), Hudes Abram (kupiec).

XII URZĄD SKARBOWY: członkowie: Felde Alfons (właściciel zakładu ślusarskiego), Buchardt Leon (rzemieślnik), Perla Mojżesz (przemysłowiec), Stefański Marjan (kupiec), Turski Franciszek (kupiec), Schott Maks (właściciel domu).

Zastępcy: Modrzejewski Adam (kupiec), Kłoczowski Jan (właściciel domu), Andrejew Michał (właściciel domu), Szenwie Maks (właściciel domu), Białek Dawid Szlama (kupiec), Kempel Fukier (kupiec).

Upadłości, ugody i nadzory

W dniu wczorajszym wydział handlowy sądu okręgowego ogłosił upadłość OSKAROWI JÄHNER, właścicielowi przedsiębiorstwa i farbiarni w Jeżowie, pow. brzezińskiego, na żądanie adw. Słomińskiego, pełnomocnika Hugona Junga. Jak twierdzi pełnomocnik f. Jung, upadły Jähner zawiesił wypłaty już w styczniu 1928 roku, prosząc wszystkich wierzycieli o prolongatę swych zobowiązań. Następnie, po uzyskaniu prolongaty, Jähner fikcyjnie ustąpił majątek swój we wrześniu roku 1928 niejakiemu Ottonowi Juljuszowi Braunowi, aby w ten sposób uniemożliwić wierzycielom egzekucję ich należności.

Sąd oznaczył chwilę otwarcia upadłości na dzień 30 września 1928 roku, mianując sędzią komisarzem s. h. Teodora Königa, kuratorem zaś apl. adw. Jerzego Grella.

Również w tym samym dniu została ogłoszona upadłość ABRAHAMOWI ROZENZWEIGOWI, handlującemu przy ulicy Traugutta nr. 2.

Podanie wierzycieli popierał adwokat Edward Krukowski. Chwila otwarcia upadłości oznaczona została na dzień 30 września r. b., kuratorem mianowano adw. Bolesława Bolińskiego, sędzią komisarzem s. h. Emila Hadriana.

Trzecią upadłość ogłoszono w tymże dniu SALOMONOWI WEINGARTENOWI, handlującemu towarami włókienniczymi przy ul. Piotrkowskiej nr. 50.

Kuratorem masy upadłości został mianowany apl. adw. Na tan Grynberg, sędzią komisarzem s. h. Kazimierz Kon, chwilę otwarcia upadłości oznaczono na dzień 2 października t. j. dzień zaprzestowania pierwszego weksla z własnego wystawienia.

Wszystkie powyższe upadłości zostały ogłoszone bez zastosowania przymusu osobistego wobec upadłych, ponieważ nikt z wierzycieli tego nie żądał.

Na ostatecznym zebraniu w dniu 4 października wierzycieli firmy „Universal“, przy ul. Nowomiejskiej 17, upadli L. B. i S. Benderowie zobowiązali się zapłacić wierzycielom 15 proc. należności bez odsetek w trzech ratach, płatnych w ciągu 18 miesięcy. Wszyscy obecni wierzyciele w liczbie 24, reprezentujący 18.699 zł., zgodzili się na powyższe warunki. Jakkolwiek nie osiągnięto w ten sposób przepisanej ustawowo sumy trzech czwartych wszystkich wierzytelności, zgłoszonych do masy, sąd układ zatwierdził, ponieważ nikt z nie-

obecnych wierzycieli nie zgłosił sprzeciwu.

Adwokat Goldring wniósł podanie o udzielenie nadzoru firmie „UBIORPOL“, stanowiącej własność L. Halberga. Przedsiębiorstwo to mieści się przy ul. Nowomiejskiej nr. 6, istnieje od roku 1916, jako przyczynę trudności podano kryzys. Bilans sięga sumy 320 tys. złotych. Krótkoterminowe zobowiązania z akceptów i rachunków otwartych wynoszą 245 tys. i są pokryte przez sam skład towarów wartości 258 tys.

A. P.

Upadłość firmy J. Gerbaty w Kowlu

Passywa wynoszą przeszło 400 tysięcy złotych

Sfery kupieckie i przemysłowe zostały poruszone nową niewypłacalnością jednej z większych hurtowni włókienniczych na kresach, a mianowicie firmy J. GERBATY w Kowlu.

Passywa firmy tej wynoszą przeszło 400 tysięcy złotych. — Wśród wierzycieli znajduje się

szereg łódzkich fabryk i hurtowni z branży bawełnianej i chustkowej. Jak się dowiadujemy wspólną akcją wierzycieli przeciwko niewypłacalnemu dłużnikowi podjął wydział ochrony kredytu przy stowarzyszeniu kupców m. Łodzi (Piotrkowska 73).

Święta żydowskie -- przyczyna ciszy na rynku przedzwy bawełnianej

Okres świąt żydowskich, trwający już od zgorą tygodnia, najsilniejszy wpływ wywarł na rynek przedzwy bawełnianej. Odbiorcy prowincjonalni nie zgłaszają się po towar, drobni wytwórcy miejscowi również zmniejszyli tempo produkcji, tak, że od 10-ciu dni w tej branży panuje, zwykła zresztą, cisza.

Produkcja przedzwy jest nadal nieznaczna. Składa się na to zarówno nasycenie rynku, jak i ostrożność przedzwy i surowe kwalifikowanie zdolności płatniczych nabywców. Na tem tle daje się również zauważyć pewne osłabienie w operacjach czekami postdatowanymi, na których zarówno

przemysłu jak i handel poczynił złe doświadczenia.

Wypłacalność, wbrew ogólnemu pogorszemu w innych branżach, jest w tej dziedzinie ostatnio nieco lepsza. Przyczynia się do tego stanu rzeczy duża ostrożność składników.

Dr. med. 6326—

H. LUBICZ

Cegielniana 43. Tel. 41-32
Specjalista chorób skórnych,
wenerycznych i moczołciowych

Leczenie lampą kwarcową
(wypadanie włosów)

powrócił.

Przyjmuje od g 8 do 10 rano
i od 5—8 wiecz.
Oddzielna poczekalnia dla ps

Kredyty dla kupiectwa wywołały duże zainteresowanie wśród hurtowników

Sprawa kredytów dla kupiectwa, o której pisaliśmy już kilkakrotnie, donosząc o jej na razie przynajmniej problematyczności, spotkała się, nie bacząc na niewyjaśnioną sytuację w tej mierze, z dużym zainteresowaniem ze strony hurtowników włókienniczych.

We wszystkich organizacjach kupieckich rejestracja ubiegających się o kredyty idzie bardzo żywo. Zgłoszenia są liczne i ilość ich stale się wzmacnia.

Świadczą one o wielkim braku gotówki wśród hurtowników i o ich optymistycznym ujęciu sprawy nowych kredytów

Nowy zarząd Stowarzyszenia Kupców Detalistów

W stowarzyszeniu kupców detalistów wojew. łódzkiego (ul. Piotrkowska 69) odbyły się wybory nowego zarządu, przyczem prezydium zostało ukonstytuowane w następującym składzie: prezes — A. Bromberg, 2 wiceprezesi J. Trawkowski i J. Silberman, sekretarz — D. Weller, skarbnik — W. Szyfman, gospodarz — M. Bortner. Nowoobrane władze stowarzyszenia postawiły sobie jako najważniejsze i najpilniejsze zadania do zrealizowania: stworzenie banku spółdzielczego oraz instytucji kredytu konsumcyjnego.

Dotychczasowy kierownik stowarzyszenia kupców detalistów mgr. Stanisław Heyman zrezygnował z dalszego kierownictwa stowarzyszeniem.

Patenty na 1930 r.

Wykupione być muszą do 31 grudnia r. b.

Z dniem 1 listopada r. b. następuje obowiązek wykupywania świadectw przemysłowych (patenty) i kart reestracyjnych na rok 1930. Termin wykupywania trwać będzie do dnia 31 grudnia r. b., po terminie którym za nieposiadanie świadectw przemysłowych i kart reestracyjnych nakładane będą kary.

Ceny świadectw będą te same

co w roku 1929, przyczem pobierane będą dodatki na rzecz magistratu w wysokości 30 procent, dodatków 1a rzecz izby przemysłowo-handlowej i izby rzemieślniczej w wysokości 15 proc., oraz dodatek w wysokości 25 proc. na rzecz szkół zawodowych. Niezależnie od tego pobierany będzie dodatek 10 proc. do należności skarbowych.

Prośba o odroczenie płatności podatku obrotowego

Związek kupców zwrócił się z memorjałem do min. skarbu w sprawie przesunięcia terminu płatności zaliczki kwartalnej na poczet podatku od obrotu za III kwartał 1929 r.

Gdyby zaś ze względów budżetowych przesunięcie to było niemożliwe, związek prosi ministerstwo o wydanie zarządzenia podwładnym organom, by liberalnie traktowały indywidualne podania płatników o przesunięcie terminu, bądź o rozłożenie zaliczki na raty, względnie o zmniejszenie zaliczki. (p)

Rynek pieniężny

Cedula giełdy pieniężnej warszawskiej

Warszawa, 17-go października

DEWIZY

Belgia 124,53
Londyn 43,42
Nowy Jork 8,90
Paryż 35,05 i trzy czwarte
Praga 26,89 i jedna czwarta
Szwajcaria 172,47
Włochy 46,71
Wiedeń 125,34 — 125,32
Ogólny popyt na dewizy większy. Tendencja dla walut europejskich przeważnie mocniejsza. Dolar gotówkowy w obrotach pozagiełdowych 8,884. Rubel złoty — 4,63 i trzy czwarte. Gram czystego złota 5,9244.

PAPIERY PROCENTOWE

7 proc. poz. stabilizacyjna 88,25
4 proc. poz. inwestycyjna 117,25
117,00 118,00
5 proc. państw. poz. dolarowa 63,50 64,00
6 proc. poz. dolarowa 85,50 80,25
10 proc. poz. kolejowa 102,50
8 proc. L. Z. Banku Gosp. Kraj. 94,00
8 proc. oblig. Banku Gosp. Kraj. 94,00
7 proc. L. Z. Banku Gosp. Kraj. 83,25
7 proc. oblig. Banku Gosp. Kraj. 83,25
8 proc. L. Z. Banku Rolnego 94,00
7 proc. L. Z. Banku Rolnego 83,25
5 proc. L. Z. m. Warszawy 50,75
4 i pół proc. L. Z. m. Warszawy 46,50
8 proc. L. Z. m. Warszawy 67,25
10 proc. m. Siedlec 68,00

8 proc. oblig. pol. banku komun. III em. 93,00
8 proc. L. Z. m. Częstochowy 54,75.

AKCJE

Bank Dyskontowy 127,00
Bank Handlowy 118,00
Bank Polski 167,00
Powszechny Bank Kredytowy 110,00
Elektrownia Dąbrow. 85,00
Siła i Światło 112,00
Częstocice 31,00
Węgiel 67,50
Lilpop 28,50
Starachowice 20,00 19,00 20,00
Z pożyczek państwowych słabsze: 7 proc. stabilizacyjna i 4 proc. premjowa inwestycyjna, mocniejsza 5 proc. premjowa dolarowa. Tendencja dla listów zastawnych utrzymana, dla akcji — niejednołota.

PORADNIA WENEROLOGICZNA

Lekarzy-specjalistów Zawadzka 1

czynna od 8 rano do 9 wiecz. 11—12) przyjmuję 2—3) kobieta—lekarz w niedzielę i święta od 9—2 pp.

leczenie chorób wenerycznych i skórnych

Badanie krwi i wydzielin na syfilis i tryper. Konsultacje z neurologiem i urologiem

Gabinet Światło-leczniczy Kosmetyka lekarska Oddział poczekalnia dla Kobiet PORADA 3 Zł. 6327

Wydział Ochrony Kredytu Stowarzyszenia Kupców m. Łodzi

wzywa wszystkich wierzycieli

6905

J. Gerbatego w Kowlu

do natychmiastowego zgłoszenia swych pretensyj w biurze Stowarzyszenia przy ul. Piotrkowskiej 73.

6899

Z dnia na dzień

WIADOMOŚCI SPORTOWE

Pozostałe mecze ligowe w Łodzi

W Łodzi odbędą się jeszcze w sezonie bieżącym cztery spotkania ligowe, mianowicie: Turysty — Cracovia, Turysty — Warszawianka, ŁKS. — Warta i ŁKS. — I. F. C. Poza temi spotkaniami Łódź zobaczy jeszcze najprawdopodobniej finałowe walki o wejście do ekstraklasy.

Makabi warszawska gra z R. T. S. Widzewem

Jak się dowiadujemy doskonała drużyna stołeczna Makkabi, która w r. b. doszła do finału w spotkaniach o mistrzostwo spotka się w nadchodzącą sobotę o godz. 15 popołudniu na boisku przy ul. Wodnej z robotniczym zespołem piłkarskim Widzewa. Makkabi warszawska przybywa do Łodzi w najsilniejszym składzie, tak że zawody sobotnie zapowiadają się niezwykle interesująco.

Hakoah-Hasmonea

Jak się dowiadujemy odbędzie się w nadchodzącą sobotę na boisku W. K. S. o godz. 15-ej od dawna oczekiwane spotkanie piłkarskie między dwiema drużynami żydowskimi w Łodzi Hakoahem i Hasmoneą. W sferach sportowych Łodzi mecz ten wywołał duże zainteresowanie.

Kino SPÓŁDZIELNI Sienkiewicza 40.

Dzisiaj Premiera.

KRZYŻOWA DROGA KOBIETY

Wspaniały dramat w 10 aktach. W rolach głównych Maly Delschaft Harry Liedtke, Conrad Veldt Werner Krauss

Następny program:

„W jarzmie grzechu” („Krew na Morzu”)

Wzruszający dramat życiowy w 10 akt. W rolach głównych: Lilian-Hall Davis, Suzy Vernon i in.

W dni powszednie, z wyjątkiem sobót, początek seansów o godz. 4-ej, zaś w soboty, niedziele i święta o g. 12-ej w poł. Ostatni seans o godz. 10. — Na I seans ceny miejsc niższe.

Doktor

6324—

WOŁKOWSKI

CEGIELNIANA 25, TEL. 26-87

powrócił.

Specjalista chorób skórnych i wenerycznych

LECZENIE ŚWIATŁEM (lampą kwarcową) Badanie krwi i wydzielin.

Przyjmuje od 8—2 i od 5—9. w niedziele i święta od 9—1. Dla pań od 5 do 6 po poł. oddzielna poczekalnia.

Hotel „SAVOY”

Światowej sławy Chiromantka-telepatka. — Tylko krótki czas!!

Przejazdem przez Łódź, M-me „MARMONA”

Daje odpowiedzi na zamyślane pytania. Bez omyłek przeszłość, teraźniejszość i przyszłość. Swoje doświadczenia p. Marmona demonstrowała w Towarzystwach naukowych całego świata i w obecności wybitniejszych lekarzy, za co otrzymała szereg chwalebnych protokołów. — Chcesz przekonać się! przyjdź, zbadaj jej doświadczenia i wtenczas dopiero zrozumiesz i ocenisz ją należycie. — Sekretariat czynny: od godz. 10 do 2 po poł. i od 4 do 7 wieczór. 6894—1

Nowe przesilenie w lidze

Wiceprezesa i skarbnika złożyli mandaty

Nową sensację w świecie sportowym wywołała wiadomość o zgłoszeniu rezygnacji na ręce zarządu ligi wiceprezesów tej instytucji red. J. Laskownickiego i dr. Matuszkiego oraz

skarbnika kpt. Partyki. Zapytany przez nas red. Laskownicki o powodach swej rezygnacji, oświadczył, że w wytworzonych obecnie w lidze warunkach, pracować nie może.

Dookoła sprawy Żurkowskiego

Liga poleciła łódzkim władzom związkowym przeprowadzenie dochodzenia

Jak się dowiadujemy zwrócił się w dniu wczorajszym zarząd ligi do zarządu ŁZOPN. telegraficznie w sprawie wyjaśnienia niektórych danych dotyczących Żurkowskiego, byłego gracza Ostrovii występującego jak wiadomo obecnie w barwach Turystów. W związku z tem wezwani zostali na dzień dzisiejszy do ŁZOPN. celem przesłuchania kierownik sekcji piłkarskiej kl. Turystów wraz z Żurkowskim.

Z miarodajnego źródła dowiadujemy się jednocześnie, że sprawa protestu Warty, która jak wiadomo kwestionowała udział Żurkowskiego w barwach Turystów przyjęła nagle nieoczekiwany zwrot i protest ten ma poważne szanse powodzenia. Pono Żurkowski w dniu 15 września brał udział w me-

czu w Ostrowiu na rzecz PZOPN. Z drugiej strony Turysty są o tyle w porządku, że otrzymali formalne zwolnienie z klubu Ostrovii, a następnie potwierdzenie z PZPN. i na tej zasadzie Żurkowskiego wystawiają obecnie. W sferach sportowych, które zostały zaabsorbowane tą sprawą panuje różnorodność zdań w kwestji czy Warta utrzyma walce, czy też nie.

Sprawa ta ma być wyjaśniona jeszcze w ciągu bieżącego tygodnia, tak że jeszcze przed niedzielą będzie wiadomo czy Żurkowski był uprawniony do gry. Faktem jest, że jakkolwiek wypadłby wyrok wydz. gier i dyscypliny ligi Żurkowski po podpisaniu zgłoszenia u Turystów nie miał prawa grywać w barwach Ostrovii.

„Bieg” jedzie do Kalisza

w swym najsilniejszym składzie

W nadchodzącą niedzielę, jak już donosiliśmy, odbędzie się w Kaliszu rewanżowe spotkanie Prosnę z Biegiem, z serji rozgrywek o wejście do klasy A.

Zespół łódzki, rozumiejąc o jaką stawkę idzie gra, wysłał do Kalisza swój najlepszy skład: jadą: Marciniak — Łuczak I, Kudelski I — Łuczak II, Rote-

lewski, Twardowski I, Stawiasz, Twardowski II, Kudelski II, Andrysiewicz, Galiński. Jako rezerwowi bramkarz jest Steidel.

Najlepszego swego gracza posiada Bieg w łączniku Andrysiewiczu, znakomitym strzelcu który zdobył większość bramek w tegorocznych mistrzostwach B-klasy.

Czy nie napróżno?

Jak się dowiadujemy w składzie Turystów po meczu z Garbarnią ma zająć znów poważna zmiana. Mianowicie Kubik Al. ma być ponownie cofnięty do obrony. Dużo kłopotu ma kierownictwo sekcji piłki nożnej z atakiem, którego skład na mecz z Cracovią ustalony zostanie dopiero w dniu dzisiejszym.

W dniu onegdajszym w godzinach wieczorowych odbyło się nadzwyczajne zebranie graczy Turystów, którzy po dłuższych debatach na temat złej sytuacji Turystów w lidze postanowili dążyć wszelkimi siłami do utrzymania się w lidze.

Migawki sportowe

KAPT. REYMAN otrzymał przedłużenie urlopu o jeden dzień, a przez to miał możliwość grać ub. nie dzieli w meczu Wisła—Legia (0:1) dzięki staraniom i stosunkom kierownictwa W. K. S. Legia. Warto podkreślić ten objaw koleżeństwa i przyjaźni sportowej.

OLEJNICZAK, filar obrony Czarnych, przenosi się w roku przyszłym do Poznania. Obrona Warty, gdyż do niej wstąpi Olejniczak, dozna poważnego wzmocnienia.

TENNENBAUM, doskonały gracz Jutrzenki lwowskiej zasilił napad Hasmonei.

NASTĘPSTWEM ŚWIETNEGO ZWYCIĘSTWA Cracovii nad Zidemicami jest zaproszenie Cracovii na jubileusz 10-lecia Zidzenie, który odbędzie się w dniu 3 listopada b. r. w Brnie. Cracovia zaproszenie to zasadniczo przyjęła i w zależności od terminarza i sytuacji ligowej wyjedzie go Czechosłowacja.

GARBARNIA posiada obecnie najmniej punktów straconych (14) i bardzo pomyślny program czterech pozostałych meczów, z których trzy gra w Krakowie.

LEGJA jest jedyną drużyną niepokonaną w drugiej kolejce rozgrywek; ma ona 5 zwycięstw i 3 nierozegrane.

CRACOVIA dzieli rekord zwycięstwa w rozgrywkach tegorocznych przez tryumf nad L. K. Sem 8:0.

O „INTENSYNEJ” DZIAŁALNOŚCI kieleckiego okręgowego Zw. P. N. świadczy fakt, iż na terenie m. Kielec niema ani jednej drużyny, należącej do P. Z. P. N. Kielecki O. Z. P. N. ograniczył się podać do wiadomości powyższe poszczególnym okręgom z prośbą o zaznaczenie, iż rozgrywanie zawodów z drużynami istniejącymi na terenie m. Kielec jest kategorycznie zabronione.

PRZYMUSOWE LICYTACJE.

Magistrat m. Łodzi—Wydział Podatkowy—niniejszem podaje do wiadomości, że w dniu 30 października 1929 r. między godz. 9-tą rano a 4-tą po południu odbędą się przymusowe licytacje ruchomości u niżej wymienionych osób za niewpłacone podatki:

87 Bergier Sz., Al. I Maja 51, meble, patefon	131 Witelson I., Południowa 32, maszyna do szycia	175 Głowiński A. W., Południowa 28, meble	218 Połkowski Sz., Południowa 17, meble, maszyna do szycia	262 Izak Mendel, Żeromskiego 9, meble
88 Bornsztajn A., Al. I Maja 40, zegar, stół	132 Wiślicka F., Południowa 4, meble	176 Grillak Ch., Wschodnia 62, meble, 2 wagi, bufet, kapa pluszowa	219 Pasternak S., Piotrkowska 62, szafa	263 Mayer A., Cegielniana 45, meble
89 Beer I., Południowa 6, meble	133 Witelson I., Południowa 32, tremo, szafa	177 Grogowska R., Piotrkowska 55, kredens	220 Przygórski A., Południowa 23, meble	264 Szaldajewski D., Główna 42, meble
90 Buchner L., Nowo-Cegielniana 34, biurko, meble	134 Zysman M., Wschodnia 53, meble, żyrandol, piecyk szamotowy	178 Głowiński Ch., Skwerowa 18, 2 szafy	221 Pakiewicz J., Wodna 19, szafa	W dniu 31 października 1929 r. między godz. 9-tą r. a 4-tą popoł.
91 Cygielman I., Południowa 28, meble, biurko	135 Zahart Sz., Południowa 7, szafa	179 Goldberg H., 6-go sierpnia 33, meble	222 Rozenblum G., Traugutta 8, meble	265 Bajgelman i Kongold, Narutowicza 23, meble
92 Eksztajn M., Al. Kościuszki 37, meble, maszyna do szycia	136 Abbe B., Skwerowa 13, meble	180 Goldberg L., Skwerowa 5, zegar, maszyna do szycia	223 Rajchman B., Traugutta 12, magiel	266 Engelman R., Piotrkowska 200, meble
93 Fingerhut Sz., Piotrkowska 55, garderoba	137 Aleksander L., Traugutta 14, kredens	181 Grauzan N., Skwerowa 18, meble, maszyna do szycia	224 Ramisz A., Piotrkowska 121, meble	267 Heltman H., Wólczańska 112, kredens
94 Frenkiel S., Cegielniana 49, różne meble	138 Bakszt H., Al. I Maja 15, meble	182 Gelbard L., Piotrkowska 113, meble	225 Rubin Wolf, Południowa 7, meble	268 Korngold M., Zawadzka 7, meble
95 Frenkiel J., Al. Kościuszki 53, różne meble, waga	139 Blumenkranc H., Al. I Maja 19, meble	183 Gtler sz., Piotrkowska 18, meble	226 Rundbakin H., Południowa 27, meble	269 Kruszyński A., Kątna 56a, 10 worków maki
96 Frenkiel S., Al. Kościuszki 32, meble	140 Borensztajn M., Skwerowa 15, meble	184 Goździk Sz., Zawadzka 21, meble	227 Stankiewicz L., Piotrkowska 111, meble	270 Rajch M., Wólczańska 141, szafa
97 Fiszer D., Cegielniana 26, zegar, pomoce kredensu	141 Bortner M., Piotrkowska 117, meble	185 Goldin I., Południowa 23, 2 szafy, patefon	228 Szpigel F., Południowa 28, maszyna do szycia	271 Rybowski Sz., Kilińskiego 163, meble
98 Fogelman A., Południowa 3, meble	142 Bytoński Sz., Piotrkowska 121, kredens	186 Hamburger B., Al. I Maja 11, meble	229 Szor M., Al. I Maja 11, pianino	272 Ulrichs M., Piotrkowska 45, 4 bilardy, kasa ogniotrwała, krzesła, stoliki
99 Granek L., Wólczańska 67, szafa, maszyna do szycia	143 Bornsztajn M., Szkolna 7, garderoba	187 Herszenberg M., Piotrkowska 123, meble	230 Siewski J., Al. I Maja 11, meble	273 Zolenszajn Ch., Główna 65, 6 szt. kolder
100 Grynspan A., Zawadzka 33, meble	144 Breun R., Traugutta 4, patefon, lustro	188 Hofman A., Południowa 17, waga, maszyna do mięsa, lodówka	231 Sachnowski J., Al. I Maja 17, meble, maszyna do szycia	274 Alter M., Południowa 5, koziak, likier
101 Grynberg M., Al. I Maja 21, różne meble, maszyna do szycia	145 Berkowicz H., Zawadzka 9, meble	189 Jakubowicz R., Traugutta 4, 260 szt. chustek, przędza, meble, waga	232 Szwab J., Żeromskiego 12, meble	275 Birenbaum P., Główna 31, szafa
102 Gordon S. L., Piotrkowska 25, meble, maszyna do szycia	146 Bob M., Zawadzka 33, meble	190 Jesionowski J., Piotrkowska 117, meble	233 Sendrowicz Ch., Piotrkowska 107, meble, maszyna do szycia	276 Bornsztajn D., Główna 34, 5 szt. palt
103 Gross B., Zachodnia 68, maszyna do szycia	147 Bialer J., Piotrkowska 60, meble	191 Kuśmirak M., Traugutta 4, meble	234 Sztajn M., Skwerowa 13, meble, maszyna do szycia	277 Bezbroda M., Główna 41, meble
104 Gepner Ch., Południowa 4, meble	148 Chardak M., Al. I Maja 19, kredens, zegar	192 Krauman M., Skwerowa 3, meble	235 Szajewicz N., Południowa 58, meble	278 Beer I., Południowa 6, meble
105 Gliksztajn K., Południowa 25, kredens	149 Cynman L., Południowa 4, meble	193 Krupecki N., Piotrkowska 107, patefon	236 Szleser Ch., Nowomiejska 32, zegar	279 Brot E., Południowa 15, meble
106 Goldberg Sz., Skwerowa 5, garderoba	150 Christowski I., Traugutta 4, meble	194 Kac F., Piotrkowska 117, kredens	237 Szwarcenberg I., Traugutta 11, szafa	280 Oudkiewicz G., Główna 34, lustro, 20 szt. kapeluszy
107 Gothelf S., Południowa 36, szafka	151 Chorowicz L., Traugutta 4, meble	195 Koproński I., Traugutta 12, pianino, kredens	238 Szeps D., Piotrkowska 109, meble	281 Fiedler H., Główna 31, meble
108 Herszkowicz P., Skwerowa 22, meble	152 Cwaig U. Z., Traugutta 12, kredens, zegar	196 Kon i Bakszt, Traugutta 3, 4 szt. towaru	239 Steigert J., Piotrkowska 127, meble	282 Fuks M., Piotrkowska 16, meble
109 Herszenberg A., Południowa 31, stół, krzesła	153 Chawkin M. i Ska, Piotrkowska 85, 30 mtr. bostonu	197 Kuczyński A., Pieprzowa 20, meble	240 Szczepański F., Piotrkowska 89, otomana	283 Finkszajn H., Południowa 2, zegar
110 Jarosz Fr., Pogrzebieńska 53, kontuar, maszyna do szycia, meble	154 Cukier B., Traugutta 5, meble, przędza	198 Krzepiecki J., Pieprzowa 22, waga, meble, 20 mtr. towaru	241 Szerom M., Południowa 18, meble	284 Gliksberg I., Południowa 14, meble
111 Jelski M., Cegielniana 26, meble	155 Czapnik H., Traugutta 8, meble	199 Kolp Sz., Południowa 23, meble, maszyna do szycia	242 Szattan F., Południowa 25, maszyna do szycia, meble	285 Hermel L., Główna 27, meble
112 Krepel L., Gdańska 90, waga, lodownia, meble	156 Czerniak i Stiller, Piotrkowska 33, 100 mtr. popeliny jedwabnej	200 Kozłowski I., Traugutta 8, meble	243 Rutman J., Południowa 42, meble	286 Hinc A., Wólczańska 159, meble
113 Kremer N., Południowa 58, 2 koldry pluszowe	157 Dym M., Skwerowa 6, meble, biurko	201 Kaftan D., Sienkiewicza 13, kredens	244 Szymki W., Traugutta 14, meble	287 Hoeneyer E., Emilji 12, meble
114 Lomas D., Gdańska 35, meble	158 Dancigier A. H., Piotrkowska 18, 2 sztuki gobeliny	202 Kac P., Al. Kościuszki 1, meble	245 Szlamowicz M., Piotrkowska 121, kredens	288 Kudlacka M., Główna 17, maszyna do szycia, meble, kasa
115 Makowski J., Rokicińska 20, garderoba	159 Edelman R., Al. I Maja 15, pianino	203 Kremer N., Południowa 58, meble	246 Ternier S., Al. I Maja 10-12, meble	289 Kajler I., Główna 37, 20 szt. kapeluszy
116 Mikulicki G., Piotrkowska 89, pianino, różne meble	160 Elbaum S., Traugutta 12, kredens	204 Kon D., Południowa 24, meble	247 Toruńczyk R., Piotrkowska 121, meble	290 Kloczkowski Z., Napiórkowskiego 67, 100 klg. kryształu
117 Mędrzycki W., Południowa 8, meble	161 Eisen M., Piotrkowska 116, meble	205 Lipman i Taśma, Południowa 80, meble	248 Tygier J., Piotrkowska 14, 200 szt. czapek	291 Kaliski Sz., Południowa 3, meble, maszyna do szycia
118 Ostrowiecki N., Al. I Maja 18, garderoba	162 Eksztajn F., Południowa 18, meble	206 Łaźerowicz N., Południowa 9, meble	249 Taśma Sz., Piotrkowska 117, kredens	292 Kutas W., Wodny Rynek 14, meble
119 Ptasznik I., Al. I Maja 35, kredens	163 Ejbuszyc M. J., Południowa 24, kredens	207 Lilienfeld S., Traugutta 5, meble, maszyna do pisania	250 Wojdyłowski L., Piotrkowska 123, meble	293 Kure J., Główna 42, trambaszyzna
120 Rajsbaum Z., Wólczańska 63, kredens, zegar	164 Figowska S., Skwerowa 3, kredens	208 Lewin B., Zawadzka 35, meble	251 Wendler W., Piotrkowska 127, meble, waga	294 Landau St., Główna 6, meble
121 Rubin M., Wólczańska 41, meble	165 Freidenreich J., Skwerowa 15, meble	209 Lubiński B-cia, Piotrkowska 60, szafa	252 Welfreid Ch., Lipowa 31, meble	295 Morgensztajn I., Południowa 5, meble
122 Rotkopff M., Kilińskiego 75, owies, otręby, siewczka siano	166 Ferle J., Wodna 18, meble	210 Małogold I., Traugutta 9, 2 szafy	253 Widawska M., 6-go Sierpnia 21-23, meble, maszyna do szycia	296 Mędrzycki A., Południowa 15, meble
123 Rozenowajg N., Południowa 32, kredens	167 Frydman M., Piotrkowska 109, kredens, pomoce do kredensu	211 Mordkiewicz L., Piotrkowska 81, meble	254 Zylberszac W., Skwerowa 13, meble	297 Mędrzycki W., Południowa 8, meble, bormaszyna
124 Rubinsztajn M., Skwerowa 15, szafa	168 Feldman M., Piotrkowska 121, kredens	212 Myszkowski J., Targowa 17, meble	255 Zylberman L., Składowa 15, meble	298 Olsienkiewicz K., Wólczańska 159, meble
125 Szeps B., Traugutta 2, meble	169 Feldman M., Zawadzka 29, meble, żyrandol	213 Mikulicki G., Piotrkowska 89, meble	256 Zylberszac G., Pieprzowa 24, meble	299 Pacak W., Wólczańska 140, meble
126 Sztajnbach J., Zawadzka 26, meble	170 Fingerhut M., Południowa 6, meble	214 Mairanc S., Południowa 24, meble	257 Zandberg J., Piotrkowska 115, meble	300 Raschig R., Główna 23, maszyna do pisania, kasa ogniotrwała
127 Tyberg I., Nowo-Cegielniana 38, garderoba	171 Ferster D., Traugutta 8, maszyna do pisania	215 Mendelson I., Składowa 7, meble	258 Zylberberg M., Zawadzka 14, meble	301 Rozenberg M., Południowa 16, szafa
128 Tymanowski J., Kilińskiego 107, meble	172 Goldszajn I., Południowa 9, zegar, kredens	216 Nasielski A., Al. I Maja 19, maszyna do szycia, meble	259 Zajda G., Południowa 38, zegar	302 Rot J., Wólczańska 147, meble
129 Ulrich M., Piotrkowska 45, kasa ogniotrwała	173 Groskopf J., Traugutta 4, meble	217 Opoczyński R., Zgierska 15, meble	260 Frenkel D., Narutowicza 35, meble	303 Sadowska E., Główna 26, tremo
130 Wygodzki D., Nowo-Cegielniana 52, różne meble, maszyna do szycia	174 Ginsberg M., Piotrkowska 27, meble, biurko		261 Haman O. i B., Cegielniana 48, meble	304 Skosowski W., Południowa 7, meble
				305 Suwała Br., Napiórkowskiego 53, stół

Dokończenie na stronie nast.

Licytacje przymusowe.

(Dokończenie).

- 306 Sendowski A., Południowa 6, kasa ogniotrwała, szafa
 307 Salamowicz S., Południowa 20, meble, samowar
 308 Widawski Sz., Główna 35, szafa
 309 Wolf J., Południowa 20, meble
 310 Zalewski Br., Sosnowa 8, meble
 311 Zaks I., Południowa 7, meble
 312 Zelmanowicz I., Południowa 2, meble, kasa
 313 Zyskind Ch., Południowa 20, meble
 314 Jędrzejczak F., Abramowskiego 23, meble
 315 Langhoff A., Wólczańska 157, pianino
 316 Sobczyński L., Napiórkowskiego 9, meble

Dr. med. HELLER

Choroby skórne i weneryczne
 UL. NAWROT 2

TELEFON 79-89

Przyjmuje do 10 r. i od 4—8 wiecz.
 w niedziele od 11—2 po południu
 Dla pań spec. od godz. 4—5
 po poł. dla niezamożnych
 GENY LECZNIC. 6325

Poszukuje

6827

się frontowego mieszkania słonecznego, składającego się z czterech lub pięciu pokoi w wszelkimi nowoczesnymi wygodami.
 Oferty do „Reklamy Polskiej”, Piotrkowska 101, w podwórzu na lewo, pod: „Dobre Mieszkanie”.

Zarząd Towarzystwa żydowskich szkół średnich w Łodzi

zaprasza PP. Członków Towarzystwa na

Zwyczajne Ogólne Zebranie,

które się odbędzie w niedzielę, dnia 3 listopada b. r., o godz. 8½ wieczorem w lokalu Gimnazjum Żeńskiego przy ul. Piramowicza 6.

Porządek dzienny:

1. Zagajenie i wybór Prezydium Ogólnego Zebrania.
2. Sprawozdanie Zarządu i Komisji Rewizyjnej.
3. Budżet na rok szkolny 1929/30.
4. Wybór członków Zarządu i Komisji Rewizyjnej.
5. Wnioski.

UWAGA:

W razie nieprzybycia na Zebranie statutom przewidzianej liczby członków, odbędzie się ono w II terminie w tym samym lokalu i z tym samym porządkiem dziennym w niedzielę, dnia 17 listopada b. r. o godzinie 8½ wiecz. i będzie prawomocne bez względu na ilość obecnych członków.

Znana firma branży tkackiej potrzebuje na prowincję zdolnego

wojażera

chrześcijanina, władającego biegle polskim i niemieckim w słowie i piśmie.

Poszukuje się tylko człowieka wykształconego, dobrze prezentującego się w wieku lat 28—32, który ma silne postanowienie pilnością i wytrwałością ugruntować sobie egzystencję życiową.

Ofertę z życiorysem w obydwu językach, fotografią i odpisami świadectw składać pod „M. D.” do Centralnego Biura Ogłoszeń L. METZL i S-ka, Warszawa, Jasna 17. 6890

PACZKI

po 20 gr.

6303

WYBOROWE, SMACZNE
 HYGIENICZNEGO WYPIĘKU

POLECA CUKIERNIA

Z. GOMOLINSKIEGO
 PRZEJAZD 1. :: TEL. 9-87.

Wkrótce! „Ulica grzechu” W roli głównej EMIL JANNINGS CASINO.

6896

Spędziłaś noc u kochanka

Ten haniebny zarzut rzuca
 w twarz BILLIE DOVE —
 ANTONIO MORENO w po-
 tężnym dramacie na tle
 rewolucji

BOLSZEWICKIEJ

Miłość księcia Sergjusza

LUNY

Najbliższy film

LUNY

5689

Ogłoszenia drobne

HALLO! HALLO!

Dzwoń tel. 163-30 „Pogotowie kra-
 wieckie Kiersza” Żeromskiego 91
 sklep narożny. Momentalnie odświe-
 ża garnitur za zł. 3.— suknię za zł.
 2,80, palto za zł. 3.— łącznie z ode-
 braniem i odesłaniem. Expressem
 pierze, farbuję, przerabia, nieuje,
 sztucznie ceruje. 6343.

STUDENT

poszukuje posady bankowej ewen-
 tualnie biurowej, Wymagania
 skromne. Oferty „Energiczny” do
 administracji. 160—1

EKS. EDJENTKA

rutynowana z dobrymi referencjami
 potrzebna do sklepu czekolady. Oferty
 składać do administracji „Głosu Po-
 rannego” pod „P. W.” 161—1

POKÓJ

z używalnością kuchni od zaraz
 do wynajęcia. Aleja I. Maja 41,
 mieszk. 17. 159-1

MIŁY POKÓJ

ew. z utrzymaniem do wynajęcia.
 Piotrkowska 189, m. 1, tel. 43-84.
 158—1

ZGUBIONO

świadectwo zwolnienia z pracy,
 wydane przez Widzewską Manu-
 fakturę, na imię Antoniego Filar-
 skiego, zam. Napiórkowskiego 38.
 157—1

ZGUBIONO

książeczkę wojskową, wydaną
 przez P. K. U. Łódź miasto, wraz
 z kartą mob. na nazwisko Andrzej
 Gałęski. 000—2

Dr. med.

J. Sadokierski

STOMATOLOG

chirurgja szczęk, jamy ustnej
 i plastyka.

REGULACJA ZĘBOW
 RENTGENODIAGNOSTYKA.

Ordynuje 3—7 6391

ul. Piotrkowska 164. — Tel. 27-83.

LECZNICA

lekarzy specjalistów
 przy Górnym Rynku

Piotrkowska 294, tel. 22-89

(przy przystanku tramw. pabjanickich
 Czynna od 10-ej rano do 7-ej wiecz.
 w niedziele i święta do 2-ej po poł.
 Wszystkie specjalności i denty-
 styka. Kaplele świetlne, lampa
 kwarowa, elektryzacja, Roentgen,
 szczerplenia, analizy (mocz, krew,
 krwi, płwocin, wydzielin itd.) Ope-
 racje, opatrunki.

Wizyty na miasto. Porada 4 zł.
 Porada dentystryczna oraz wene-
 rologiczna dla chorób skórnych
 i wenerycznych
 3 ZŁOTE. 6302

Kino

„MIMOZA”

Kilińskiego 178.

Od wtorku, dnia 15 do poniedziałku,
 dnia 21 października wł.

Dramat namietności i obowiązku

„ZARMIŁOŚCI”

W rolach głównych: 6809—7

Greta Garbo i Conrad Nagel.

Do powyższego obrazu zaangażowano chór
 rosyjski, który odśpiewa pieśni rosyjskie.

Następny program: „Całuję twoją dłoń
 Madame” w roli gł. Harry Liedtke.

KURSY KOSMETYCZNE

D-ra MARJI LEWINSONOWEJ 6891

Cegielniana 6, front I p.

Informacje i zapisy codziennie od 10—8 wiecz.

Prenumerała

miesięczna „Głosu Porannego” ze wszystkimi dodatkami wynosi
 w Łodzi zł. 5,60, za odnośnienie — 40 groszy z przesyłką pocztową
 w kraju — zł. 6,50; zagranicą — zł. 10.—

Ogłoszenia za wiersz milimetry 1-szpaltowy: 1 strona i w tekście 40 gr., strona 5 szpalt —
 Nekrologi 30 gr. str. 5 szpalt. Nadesłane po tekście 30 gr. str. 5 szpalt. — Zwyczajne 10 gr.
 str. 10 szpalt. Drobne 12 gr. od wyrazu; najmniejsze 1,20 zł. Poszukiwanie pracy 10 gr. —
 Ogłoszenia zaręczynowe i zaślubinowe 10 zł. Ogłoszenia zamiejscowe obliczane są o 50 pr.
 firm zagranicznych o 100 proc., za zastrzeżone miejscowe dopłata.

Redaktor: Jan Urbach.

Wydawca: „Prasa”, Wydawnicza Spółka z ogr. odp.

W drukarni własnej Piotrkowska 101.